VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA, ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA (NR 141)**

z dnia 28 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 141)

28 czerwca 2018 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Anny Paluch (PiS)** oraz **Dariusza Bąka (PiS)**, zastępców przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2661).

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryk Kowalczyk** minister środowiska wraz ze współpracownikami, **Sławomir Mazurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, **Marek Haliniak** główny inspektor ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Teresa Warchałowska** wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Świderek** dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, nadbryg. **Marek Jasiński** oraz st. bryg. **Tadeusz Jopek** zastępcy komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikami, **Adam Małyszko** prezes zarządu stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów wraz ze współpracownikami, **Dariusz Matlak** prezes zarządu Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Jakub Faryś** prezes zarządu Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego, **Tadeusz Rutkiewicz** prezes Rady Izby Przemysłowo-Handlowej Gospodarki Złomem, **Jerzy Ziaja** prezes zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu, **Karol Wójcik** przewodniczący Rady Programowej Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami, **Kazimierz Poznański** prezes zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, **Radosław Maj** koordynator projektów ze Związku Pracodawców AGD, APPIiA Polska, **Robert Gazarkiewicz** przedstawiciel Związku Pracodawców Izba Recyklingu i Odzysku Odpadów, **Rafał Hałabura** prezes zarządu stowarzyszenia Instytut Remediacji Terenów Zanieczyszczonych, **Szymon Dziak-Czekan** prezes zarządu stowarzyszenia „Polski Recykling”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz**, **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, które zostało zwołane w celu rozpatrzenia pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach i niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2661.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Henryka Kowalczyka – ministra środowiska (oczywiście – wszystkich jego współpracowników), państwa posłów, Biuro Legislacyjne i bardzo licznych przedstawicieli organizacji społecznych. Zgodnie z zasadą, każda organizacja ma jednego przedstawiciela. Oczywiście, jak pozwala regulamin Sejmu, będziemy państwu umożliwiać zabieranie głosu w dyskusji, tylko proszę o zachowanie pewnej zwięzłości. Materia jest trudna, skomplikowana, musimy to zrobić sprawnie, ale też rzetelnie i kompetentnie.

Wysoka Komisjo, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Komisja porządek dzienny przyjęła.

Sprzeciwu nie słyszę, zatem przechodzimy do rozpatrywania projektu ustawy z druku nr 2661.

Czy do tytułu ustawy są jakieś uwagi?

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Sławomir Osuch:

Chodzi o odnośnik, mianowicie w odnośniku do tytułu podane są dwie ustawy, które nie są nowelizowane w tym projekcie – chodzi o ustawę o Inspekcji Ochrony Środowiska i Kodeks karny.

Są to oczywiste zmiany redakcyjne, tzn. trzeba po prostu wyeliminować te zapisy, gdyż one nie odpowiadają prawdzie, jeśli chodzi o zawartość samego projektu.

I, przy okazji, takich oczywistych poprawek redakcyjnych, które nie burzą szaty merytorycznej projektu, jest kilkadziesiąt a może nawet ponad setka – jeżeli Biuro Legislacyjne dostałoby upoważnienie Komisji do wprowadzenia oczywistych zmian redakcyjnych to wprowadzimy je bez potrzeby odrębnego zgłaszania na posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie.

Proszę państwa, jak mamy w zwyczaju, jak wielokrotnie się zdarza w praktyce naszych działań, udzielamy panom mecenasom z Biura Legislacyjnego upoważnienia do wprowadzenia poprawek legislacyjnych, które nie wnikają w merytoryczną część materii.

Czy w tej sprawie, panie pośle?

Proszę bardzo.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Rozumiem, że jest to praktyka stosowana szczególnie w sytuacjach, kiedy ustawy są procedowane w taki sposób, tzn. w ciągu kilku dni i „dopychane" kolanem, natomiast – według mnie – jest to praktyka niedopuszczalna, która nie powinna mieć miejsca.

Wszystkie poprawki powinny być składane w odpowiednim czasie. Powinien być czas około dziesięciu… dwóch tygodni, minimum, na przeanalizowanie wszystkich poprawek i dopiero wtedy powinno następować posiedzenie Komisji – zresztą, po wysłuchaniu publicznym, w sprawie tak ważnej, jak chociażby dzisiejsza ustawa.

Taka jest moja uwaga, dlatego, że pan mecenas mówi o ponad stu poprawkach. Przechodzimy nad tym do porządku dziennego a wiadomo, że kiedyś nawet powstała komisja śledcza z tego powodu, że wprowadzono wyraz „lub". Stąd pragnę zwrócić na to uwagę, nie chcę, aby to stało się rutyną i zasadą. To jest, po prostu, niechlujny sposób przyjmowania prawa, spowodowany tak szybkim tempem i taką procedurą.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan minister, jak rozumiem, chce się odnieść?

Proszę uprzejmie.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Powiem szczerze, trochę się dziwię temu stanowisku. To jest bardzo powszechna praktyka, jak wynika z mojego wieloletniego doświadczenia parlamentarnego. Poprawki redakcyjne zawsze były nanoszone przez Biuro Legislacyjne.

Powiem więcej – projekt pewnie pójdzie do Senatu i legislatorzy senaccy też będą mieli jakieś uwagi legislacyjne, bo czasami wydźwięk słowa czy względy językowe powodują, że tę ustawę jeszcze się poprawia redakcyjnie.

Natomiast, jeśli chodzi o przedłużenie tego procesu – oczywiście, można tak zrobić, tylko pamiętajmy, że mamy przed sobą wakacje parlamentarne. Zatem, jeśli przedłużymy ten proces to oznacza tyle, że w tym roku kalendarzowym właściwie żadne zmiany nie będą możliwe do wdrożenia.

Co do wysłuchania publicznego to stosowny wniosek nie padł w trakcie pierwszego czytania na sali plenarnej. Jeśli taka byłaby wola to była pora na zgłoszenie wniosku, teraz jesteśmy w fazie już konkretnej pracy.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Panie pośle przewodniczący, mam ogląd ostatnich dwunastu lat pracy Komisji Ochrony Środowiska, zwłaszcza ośmiu lat poprzedzających naszą kadencję. I naprawdę byłoby miło, gdyby pan wejrzał w protokoły posiedzeń naszej Komisji, bo tam jeszcze zostały ślady jak wiele poprawek, jak całe artykuły były wnoszone w formie poprawek, jak praktyka, którą pan w tej chwili mocno krytykuje, była – naprawdę, w zwielokrotniony sposób – przyjmowana jako coś oczywistego.

Dlatego przyjmujemy ten głos do wiadomości i, w takim razie, rozstrzygniemy w głosowaniu czy udzielimy upoważnienia Biuru Legislacyjnemu do wprowadzania poprawek redakcyjno-legislacyjnych.

Proszę bardzo.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Ja nie składałem takiego wniosku, więc proszę go nie poddawać pod głosowanie, to jest moja opinia.

Kończąc już (bo nie będę kontynuował) – nie przemawiają do mnie argumenty ani pana ministra, który się dziwi, ani pani poseł, która odsyła mnie do archiwum. Po pierwsze, to mnie nie interesuje, ja patrzę na rzeczywistość i ją komentuję – to jest pierwsza rzecz.

Po drugie, słyszałem prawie trzy lata temu, że ma nastąpić dobra zmiana, że ma być inaczej, lepiej – to dlaczego pani odwołuje się do złych praktyk? Odwołujmy się do dobrych praktyk.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pozwolę sobie zauważyć, że trudno, żeby pana nie interesowało, jeżeli klub, którego pan jest członkiem, wówczas taką procedurę stosował. Ja, po prostu, odpowiadam, bo trudno pozostawić to bez odpowiedzi.

Czy jest sprzeciw wobec udzielenia upoważnienia Biuru Legislacyjnemu do wniesienia poprawek redakcyjnych i legislacyjnych w trakcie naszej pracy?

Sprzeciwu nie ma, zatem Komisja takiego upoważnienia udzieliła.

Szanowni państwo, bardzo proszę o wyciszenie rozmów, przechodzimy do pracy.

Jeszcze jednak uwaga – z punktu widzenia interesariuszy tej ustawy, którzy będą zobowiązani do wypełniania jej przepisów, lepiej jeśli ustawa przed przerwą wakacyjną zostanie przeprocedowana, bo będzie dłuższy okres na dostosowanie. To jest oczywista kwestia, którą omawialiśmy wczoraj, więc nie będę tego szczegółowo rozwijać.

A zatem jesteśmy przy przyjmowaniu tytułu ustawy. Czy jest sprzeciw do tytułu ustawy, jaki jest w przedłożeniu?

Proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Ja nie wnoszę sprzeciwu do tytułu, ja tylko nie chcę, żeby pani przewodnicząca wygłaszała opinie w imieniu całej Komisji, które nie są opiniami Komisji – na przykład, że wczoraj rozmawialiśmy i ustaliliśmy, co lepiej dla tych, którzy będą konsumować tę ustawę. To nieprawda – to jest pani zdanie, osobiste.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowna pani poseł, nie będę podejmowała polemiki, mamy spore zadanie do wykonania i powinniśmy się na nim skupić.

Pytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tytułu ustawy?

Nie ma, przyjęliśmy tytuł.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do art. 1 – art. 1 zawiera zmiany do ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach. Przystępujemy do rozpatrywania zmiany 1. Czy są jakieś uwagi do zmiany 1?

Proszę sekretariat o rozdanie pakietu poprawek, który został przygotowany.

Proszę państwa posłów o koncentracje i uwagę, bo materia jest bardzo skomplikowana.

Zgłasza się pan poseł Dariusz Piontkowski – proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, w zmianie 1 w art. 1 w lit. c proponujemy we fragmencie odnoszącym się do art. 25 ust. 6c skreślić wyrazy „uprawnionego do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych".

To wynika z tego, że nie wszystkie organy, wymienione w tym ustępie, mają uprawnienia do prowadzenia takich czynności, np. sądy i prokuratura.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

To sformułowanie, które pan poseł proponuje wykreślić, jest w pierwszym akapicie na stronie drugiej.

Czy w tej sprawie ktoś chciał zabrać głos?

Bardzo proszę pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Mam pytanie nie w sprawie poprawki, ale tego punktu, który rozpatrujemy, pytanie kieruję do pana ministra w ślad za pytaniami, które padły wczoraj na sali plenarnej.

Czy rozważana była kwestia zróżnicowania dopuszczalnego czasu magazynowania odpadów w zależności od procesów technologicznych i w zależności od ryzyk magazynowania tych odpadów? Mówię tu o ryzykach pożarowych, dla których zebraliśmy się tu głównie. Jest bowiem część odpadów, które w ogóle nie generują takich ryzyk, i część odpadów, które nie oddziaływają na otoczenie. Chodzi o skracanie okresu magazynowania, który może być w adekwatnym stosunku do technologii i nie generować ryzyka dla otoczenia z tytułu szkodliwości czy negatywnego oddziaływania na środowisko.

Czy bierzecie to pod uwagę? I czy rozwiązanie w postaci uregulowania tej kwestii w rozporządzeniu, które do dziś nie zostało wydane, ale którego delegacja nie jest obligatoryjna do ustalenia kryteriów i sposobów magazynowania, było brane pod uwagę? Czy nie rozważacie, że jednak warto byłoby wydać w końcu rozporządzenie w tej sprawie i w tym rozporządzeniu określić precyzyjnie warunki i charakter odpadów i długość czasu magazynowania w stosunku do charakteru odpadów?

Tych pytań wczoraj na sali plenarnej pojawiło się dużo. Dużo też było uwag zgłaszanych przez prowadzących przetwarzanie odpadów. Stąd pytanie: czy jednak nie jest rozważana poprawka w tym zakresie bądź regulacja w trybie rozporządzenia?

To rozporządzenie powinno także warunkować inne rzeczy, które tu w ustawie nie są regulowane, czyli sposób i kryteria warunków w ogóle składowania. W tej chwili jedynym warunkiem jest tytuł prawny do nieruchomości, tak naprawdę.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł.

Jeszcze widzę, że jest pytanie z końca sali, bardzo państwa proszę o zwięzłość wypowiedzi. Czy w tej sprawie chcecie państwo zabrać głos?

To proszę bardzo o krótkie wypowiedzi – proszę się przedstawiać, bo obrady są protokołowane.

Prezes Rady Izby Przemysłowo-Handlowej Gospodarki Złomem Tadeusz Rutkiewicz:

Tadeusz Rutkiewicz, Izba Przemysłowo-Handlowa Gospodarki Złomem.

Chciałbym tylko poprosić o zwrócenie uwagi, że rozmawiamy o odpadach. Ja akurat reprezentuję branżę złomową naszego kraju, gdzie mamy większość hut i wszystkich producentów złomu. Dla nas złom jest produktem. Wrzuceni jesteśmy do worka razem z innymi odpadami niebezpiecznymi i innymi odpadami, które mogą stwarzać zagrożenie dla środowiska.

Skrócenie czasu – jak pani poseł mówiła – do jednego roku w procesie technologicznym produkcyjnym jest w zasadzie ograniczeniem możliwości produkcji. Zbieramy poszczególne partie o odpowiednich klasach, odpowiednich składach chemicznych do przetwarzania. Jeden rok to stanowczo za krótko, stąd wnioskowalibyśmy o wydłużenie tego okresu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kolejne zgłoszenie ze strony pani siedzącej trochę dalej – proszę uprzejmie, potem udzielę głosu panu siedzącemu bliżej mnie.

Wiceprezes zarządu stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Agnieszka Misiejuk:

Agnieszka Misiejuk, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Nie będę powtarzała argumentacji, która padła przed chwilą. My, jako stowarzyszenie zrzeszające przedsiębiorców prowadzących stacje demontażu, również przychylamy się i apelujemy do państwa o rozważenie możliwości wydłużenia okresów magazynowania w przypadku odpadów, można powiedzieć – niekłopotliwych, takich które mają określoną wartość rynkową i które nie stwarzają zagrożenia dla środowiska, dla których, ze względu na procesy technologiczne, wskazane jest wydłużenie okresu magazynowania. Ponieważ w tej samej zmianie jest również mowa o nałożeniu na podmioty magazynujące odpady obowiązku montowania systemu wizyjnego, chcielibyśmy także zaapelować do państwa o rozważenie możliwości wyłączenia spod tego obowiązku małych podmiotów. Zwracamy uwagę, że obowiązek monitorowania miejsca magazynowania odpadów dotyczy każdego, kto magazynuje odpady. Do tej grupy zaliczane będą również np. małe zakłady naprawcze wytwarzające odpady.

Myślę, że nakładanie obowiązku na takie podmioty jest chyba zbyt daleko idące. Rozumiem, że wprowadzenie tej zmiany było podyktowane potrzebą monitorowania tego, co dzieje się w dużych zakładach na składowiskach odpadów. Tam, gdzie przerabiane są problematyczne odpady, gdzie ewentualnie jest pokusa porzucania odpadów. Ale prosimy również o rozważenie tej kwestii.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kolejne zgłoszenie ze strony społecznej, proszę bardzo.

Prezes zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu Kazimierz Poznański:

Kazimierz Poznański, Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu.

Popieramy stanowisko izby „złomowej", która przed chwileczką się wypowiadała.

Proszę państwa, żeby powiedzieć o konkretach – odpady, które państwo ujęliście w resorcie jako „złom", są surowcem i tego surowca jest ponad 6 mln ton (jeśli mówimy o złomie stalowym) i ponad 600 tys. ton, jeśli mówimy o metalach nieżelaznych. Ma to bardzo konkretną wartość i, rzeczywiście, ze względu na różnice londyńskiej giełdy metali ten rok jest niewystarczający do magazynowania.

Dlatego proponujemy, żeby wydłużyć go co najmniej o dwa lata – i to jest pierwszy wniosek.

Drugi wniosek, co do wizyjnego systemu kontroli. Prosimy państwa posłów i resort, aby ten obowiązek nie dotyczył posiadaczy odpadów prowadzących magazynowanie odpadów metali lub zarządzającego składowiskiem odpadów metali.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Brynkus, proszę bardzo.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Problem odpadów i śmieci w Polsce jest problemem bardzo poważnym i my musimy przyjąć taką legislację, która zabezpieczy, przede wszystkim, interesy ludzi, mieszkańców. Oczywiście, musimy wziąć pod uwagę także uwarunkowania związane z funkcjonowaniem różnych podmiotów gospodarczych. Wsłuchujemy się w wypowiedzi państwa, niemniej jednak pewne państwa stanowiska, które są nie do zaakceptowania.

Jeżeli chodzi o wydłużenie terminu składowania odpadów – uważam, że w tym przypadku należy poprosić ministerstwo, istnieje bowiem taka praktyka i w tym przypadku należałoby doprecyzować, które odpady będą mogły być składowane krócej lub dłużej niż rok. To jest sprawa ewidentna. Natomiast, są pewne odpady, które się magazynuje

ze względu choćby koniunkturalnych, bądź ze względu na to, że opłaca się je sprzedać czy wykorzystać dopiero wtedy, kiedy jest większa masa, wtedy właśnie długo się je gromadzi.

Uważam, że ministerstwo powinno jednak przygotować poprawkę w tym zakresie na kolejne czytanie, pod wpływem sugestii strony społecznej.

Natomiast nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy zmienić przepis dotyczący obowiązku monitorowania, systemu wizyjnego, choćby z tego względu, że nie jest on zbyt kosztowny, tak naprawdę. Kamera kosztuje kilkaset złotych. Myślę, że nawet małe podmioty gospodarcze, z różnych względów, wprowadzają monitoring wizyjny – choćby z tego względu, żeby nie stracić własności. Zatem w tym przypadku uważam, że państwa stanowisko jest niezasadne.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, proszę już konkretyzować wypowiedzi, na razie jest pierwsza seria pytań i jakby nie chcę polemiki.

Proszę państwa, chwileczkę… wszyscy zdajemy sobie sprawę, że trzeba wybrać najlepsze rozwiązanie, żeby zapewnić respektowanie przepisów. Musimy jednak zdawać sobie sprawę z tego (pan minister, przede wszystkim, zdaje sobie z tego sprawę), że nie możemy mieć luki w przepisach, która będzie powodem, że te przepisy staną się martwym prawem.

Doskonale państwo wiecie (i my też o tym wiemy), że cała dokumentacja gospodarki odpadami była w bardzo wielkim procencie dokumentacją wirtualną, to znaczy – nie odzwierciedlała faktycznego przepływu masy odpadów i tego, co się z tymi odpadami dzieje. My nie możemy się zgodzić na coś takiego, że pod pozorem… bo kwestia wyjątków od tej reguły, to jest też coś, co musimy sprawdzić.

Dlatego nie zgodzimy się na kolejną fikcję w tej dziedzinie i proszę sobie z tego zdawać sprawę.

Na razie jest pierwsza tura pytań – kto jeszcze nie zabierał głosu, ten zabierze, potem pan minister się odniesie – i potem przystąpimy do dalszych czynności.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Pani przewodnicząca, ja w trybie technicznym.

Chciałam zwrócić uwagę, żeby pani wypowiadała się we własnym imieniu a nie w liczbie mnogiej, bo ja nie wiem, kogo ma pani na myśli mówiąc „my”, jako prowadząca obrady. Jest domniemanie…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ja nie udzieliłam pani głosu, pani już zabierała głos, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Ale pani poseł uzurpuje sobie prawo wypowiadania się w imieniu Komisji, ministerstwa i, Pana Boga, nawet – ja proszę, żeby pani mówiła we własnym imieniu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę o wyłączenie mikrofonu i respektowanie regulaminu.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Proszę podać mi punkt regulaminu, który mi nie pozwala na zabranie głosu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę go sobie przeczytać, ma pani dostępny w internecie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Nie sądzę, żeby pani go znała…. nie mówiąc o respektowaniu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, proszę notorycznie nie łamać regulaminu, regulamin tak samo dotyczy pani, jak wszystkich posłów, którzy tu siedzą. Respektują regulamin nasi goście a pani jakoś nie może.

Szanowni państwo, zgłaszał się poseł Sobierajski. Posłom udzielam głosu, zgodnie z regulaminem, w pierwszej kolejności. Potem będę go udzielała przedstawicielom strony społecznej.

Proszę o zwięzłość wypowiedzi, widzę zgłoszenia – pan poseł Sobierajski, potem państwo.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Chciałbym się odnieść do uwag izb: złomu i recyklingu.

Rzeczywiście, w ustawie o odpadach głównym celem były odpady komunalne, przetwarzanie, zabezpieczenie, teraz mamy sytuację taką, że trzeba przychylić się do tych uwag, bo składowiska złomu są z różnych powodów, jak tu słyszymy.

Czy w tej ustawie uwzględniane są np. zakłady naprawcze samochodów? Jeśli są to, czy w takich małych warsztatach muszą być te kamery?

Dlatego te uwagi trzeba wziąć pod uwagę.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję panie pośle.

Pan prezes Ziaja, proszę bardzo.

Prezes zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu Jerzy Ziaja:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni posłowie, panie ministrze, mam jedno pytanie: co po okresie rocznym będzie z odpadem, który nie został przetworzony? Czy on pójdzie na składowisko (jest zakaz składowania frakcji palnej), czy pójdzie fikcyjnie, poprzez przekazanie karty przekazania odpadów z firmy A do firmy B?

Tego nie ma w ustawie a czytając uzasadnienie, chodziło przecież o zabezpieczenie odpadów przed spalaniem.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Widzę kolejne zgłoszenie, pan jeszcze nie zabierał głosu – bardzo proszę. Przepraszam, ale nie kojarzę państwa nazwisk, proszę się przedstawić.

Prezes zarządu Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego Jakub Faryś:

Jakub Faryś, Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego, w naszej organizacji są również firmy, które mają sieci dealerskie i zakłady naprawcze.

Chciałbym prosić Wysoką Komisję o wyłączenie jednak z obowiązku monitorowania tych punktów, które nie są składowiskami odpadów, bo w naszej ocenie, w takim brzmieniu przepisu, monitoring dotyczy również dealerów czy warsztatów samochodowych.

Oczywiście, nie mam wątpliwości co do zasady wprowadzenia monitoringu, natomiast ta kategoria powoduje, że będziemy musieli mieć monitoring tam, gdzie nie jest potrzebny.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję.

Teraz pana sąsiad, proszę bardzo.

Prezes zarządu stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Adam Małyszko.

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, tempo prac nad tą ustawą jest niesamowite, wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę.

Dlatego, w tych dwóch kwestiach (okresu magazynowania i monitoringu) proponuję, aby wydać delegacje, że minister może określić rodzaje odpadów i ilości, które należy magazynować i monitorować, lub okres, które odpady wymagają roku (lub nawet krótszego czasu niż rok) a które mogą być magazynowane przez dłuższy okres.

Na spokojnie, dać ministrowi trochę czasu, żeby mógł się zastanowić i spokojnie uregulować tę kwestię.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jesteśmy po pierwszej rundzie pytań, proszę pana ministra o odniesienie się.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o rozporządzenie, o którym mówiła pani poseł Lenartowicz, to zamierzamy je wydać (chodzi o warunki, sposoby magazynowania itd.).

Jeśli chodzi o odstąpienie od tych dwóch parametrów (monitoring wizyjny i okres magazynowania) odpowiem tak: monitoring wizyjny ma służyć nie tylko temu, żeby ktoś nie podpalił składowiska śmieci, on ma służyć wielu celom, m.in. sprawdzaniu legalności obrotu odpadami wszelkiego rodzaju (bez względu na to czy są to odpady palne, niepalne czy jakiekolwiek inne). Akurat monitoring wizyjny nie jest rzeczą kłopotliwą. Dla uczciwego przedsiębiorcy jest to właściwie dodatkowe zabezpieczenie, bo – jeśli ktoś ma wartościowy złom to będzie miał ochronę, dzięki temu, nad tym złomem. Dlatego nie uważam, że dla uczciwego przedsiębiorcy jest to kłopot, to wręcz pomoc.

I jeszcze jedno, żeby była jasność. Warsztaty samochodowe, które nie prowadzą działalności w zakresie przetwarzania, składowania i magazynowania odpadów (a takich jest absolutna większość) nie podlegają tej ustawie. Tak więc, tu nie ma ani obowiązku monitoringu, ani magazynowania tego, co zostało zdemontowane.

Natomiast, jeśli chodzi o okres magazynowania (tu padł przykład złomu) i sankcje, to my ten okres skracamy, ale sankcje pozostają te same. Było pytanie, co z tym, jeśli przez rok tych odpadów się nie sprzeda, bo np. czeka się na dobrą cenę – no, sankcje są takie same, z tym, że były po trzech latach a teraz po roku. Nie sądzę, żeby akurat to zmieniać ze względu na śledzenie giełdy londyńskiej co do ceny złomu. W normalnych obrotach odpadami i złomem – szczególnie złomem, który był narażony na inne jeszcze nieprawidłowości, np. problemy VAT-owskie, które – co prawda – są innym problemem, ale też dość ważnym – chyba nie jest tak, że przez rok nie można sprzedać tego złomu. To jest chyba problem trochę wydumany.

Ja mam kontakty z kilkoma firmami, które zajmują się gromadzeniem złomu i odsprzedażą – i nikt mi tego problemu nie zgłaszał. W zasadzie takie firmy sprzedają ten złom w ciągu kilku tygodni, większa firma nawet co dwa tygodnie wysyła transport. Każdy chce mieć obrót gotówkowy. A mówienie o tym, że za dwa lata cena złomu podskoczy na giełdzie londyńskiej… na jakiej zasadzie można tak sądzić? A może spadnie? Nikt sensownie nie gromadzi złomu przez trzy lata po to, żeby liczyć na wzrost ceny.

Myślę, że te argumenty o cenie są zupełnie niezasadne. Problem polega na tym, że gdybyśmy robili wyłom dla jakiegoś rodzaju odpadów to będziemy się narażali na zarzut nierównego traktowania podmiotów itd. I zaraz będą problemy dotyczące wprowadzenia całości legislacji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, już bardzo krótko druga tura pytań.

Pani poseł Lenartowicz, potem pani i będziemy powoli przechodzić do konkluzji – proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałam się odnieść do słów pana ministra.

Może to nie jest kwestia czasu magazynowania odpadów (dodam, że cieszę się, że zapowiadane jest to rozporządzenie) czy warunków magazynowania, ale – być może – samej istoty. Bo, jeśli by związać możliwość magazynowania z warunkami zbliżonymi niemal do składowania (w zależności od charakteru odpadów, oczywiście) z jednej strony a z drugiej strony przypisać możliwość magazynowania rzeczywistemu przekształceniu tych odpadów albo odzyskowi, to wtedy byłoby łatwiej.

Myślę bowiem, że wszyscy borykamy się z problemem tzw. szarej strefy czy pochodną tej szarej strefy, czyli pożarami – i zastanawiamy się, jak zrobić to szczelnie i w sposób taki, który będzie honorował zdrowy rozsądek i działalność gospodarczą w tym zakresie.

Zatem, może w tym kierunku pójść? Bo ja myślę, że to jest przede wszystkim kwestia szczelności przemieszczania się odpadów i warunków w jakim celu mają być magazynowane. To jest jakby jedna kwestia. I może warto byłoby się pochylić nad rozwiązaniami nieco innego rodzaju a skuteczniejszymi, bo obawiam się, że to rozwiązanie będzie niewystarczająco skuteczne i jestem za tym, żeby w ogóle nie móc magazynować, tylko na cele bezpośrednie przez tego, który odpady przekształca.

Druga kwestia, wracając do monitoringu wizyjnego. To wszystko fajnie, tylko – jeśli monitoring wizyjny ma być skuteczny (zresztą taki zapis tu jest) to pamiętajmy, że on będzie obejmował w przypadku niektórych składowisk i magazynów ogromne hektary. Bo to nie jest kwestia złomowisk, które mają ograniczoną powierzchnię. Ten monitoring musi być (jak jest w propozycji) całodobowy i rozpoznający twarze – to nie jest tanie. Przypomnę co działo się z propozycją monitoringu wizyjnego podczas wyborów…

Dlatego trzeba się zastanowić nad doprecyzowaniem tego, na czym ten monitoring ma polegać, żeby był skuteczny i wykonalny – to po pierwsze.

Po drugie, największy problem z nielegalnym porzucaniem odpadów i składowaniem mamy akurat nie w miejscach legalnych magazynów i legalnych składowisk, tylko terenów niekorzystnie przekształconych. I pytanie: czy tam też będzie monitoring? Bo z zapisów propozycji to nie wynika. Zatem trzeba by to rozszerzyć, na których składowiskach powinny być składowane odpady obojętne (bo wiemy, że odpady są różne) i to jest źródło patologii, podnoszone przez samorządy. A co z miejscami, gdzie są porzucane odpady? Czy powiemy, że na dzikim wysypisku też ma być monitoring? Kto go zamontuje? A przecież to tam zdarzają się te patologie.

Zastanówmy się nad rzeczywistą, skuteczną metodą.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pani powtórnie, w drugiej turze, proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu FORS Agnieszka Misiejuk:

Agnieszka Misiejuk.

Jeszcze raz chciałabym nawiązać do warsztatów i tego, o czym wspomniał pan minister, że wytwórcy odpadów z małych warsztatów nie będą podlegać obowiązkowi monitoringu. Pozwolę sobie nie zgodzić się, bo czytam definicję magazynowania w ustawie o odpadach i, zgodnie z art. 3, za magazynowanie odpadów uznaje się „czasowe przechowywanie odpadów obejmujące wstępne magazynowanie odpadów przez ich wytwórcę". Proponowane zmiany dotyczą art. 25 w rozdziale 7 ustawy o odpadach, który jest zatytułowany „Magazynowanie odpadów". Ten przepis dotyczyć będzie każdego wytwórcy odpadów, który będzie magazynował odpady.

Każdy zakład naprawczy w trakcie naprawy wytwarza nawet niewielkie ilości odpadów (czy to są jakieś brudne szmaty z naprawy, czy to są części wymontowane z pojazdów, które są odpadami). Tak więc, ten obowiązek będzie dotyczył każdego warsztatu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję pani.

Poproszę teraz pana ministra do odniesienie się do tej tury pytań.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Problem, który teraz został zgłoszony, właśnie w tym momencie dyskutujemy. I rzeczywiście, jeśli będzie taka sytuacja, że ta definicja obejmuje pierwszego wytwórcę odpadów, to nie taka była intencja ustawodawcy. Przeanalizujemy te zapisy i jeśli będziemy mieli przekonanie, że obejmuje to wytwórcę odpadów i jest on zmuszony do magazynowania, to wtedy ten element wyłączymy z rygorów tej ustawy w drugim czytaniu…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Krótko mówiąc, jesteśmy na wstępnym etapie prac, bo jest to szczegółowe rozpatrywanie projektu po pierwszym czytaniu. Dzisiaj przygotujemy sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, które będzie podlegało drugiemu czytaniu na najbliższym

posiedzeniu Sejmu. Tak więc mamy około tygodnia czasu na to, żeby przygotować te poprawki. Myślę, że podobnie jak w dniu wczorajszym, kiedy kilka poprawek wykluło się z dyskusji, będzie szansa na to, żeby te poprawki przygotować do drugiego czytania.

Jeżeli taka jest deklaracja pana ministra…proszę, panie ministrze.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale jeszcze nie odpowiedziałem na pytanie pani poseł Lenartowicz, dotyczące monitoringu.

Oczywiście, przy wielohektarowych składowiskach ten monitoring nie będzie na jednej kamerze, ale na wielu. Ale to jest i skala przedsięwzięcia i skala obserwacji. Zatem proporcjonalnie i tak nie będzie to uciążliwe nawet na 20 ha. To jest ogromne składowisko, więc i ilość kamer będzie zwiększona. Natomiast co do parametrów to będzie wydane rozporządzenie w sprawie minimalnych wymagań technicznych i systemu instalacji, upoważnienie do rozporządzenia jest w ust. 8a.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jasne, dziękuję.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Ale ja pytałam o tereny…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, zechce pani zgłaszać, ilekroć chce pani zabrać głos, a nie prowadzić dialogu z panem ministrem.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Zapytałam o tereny niekorzystnie przekształcone, czy też będzie tam monitoring.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł zechce pani zachowywać wymogi regulaminu – proszę bardzo, panie ministrze.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Przepraszam, to jest trochę moja wina, że nie odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Oczywiście, nie jesteśmy w stanie wpisać monitoringu na dzikie wysypiska, porzucone odpady itd., bo to oznaczałoby, że musielibyśmy założyć monitoring na obszar całej Polski, bo skąd można wiedzieć gdzie kto wyrzuci śmieci?

To oczekiwanie fizycznie nie jest możliwe do spełnienia.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dzikie wysypiska należy likwidować.

Proszę państwa, myślę, że debata jest już wystarczająca.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chodzi o tereny niekorzystnie przekształcone, one są zidentyfikowane.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Tereny niekorzystnie przekształcone nie są objęte, objęte są tereny magazynowania i przetwarzania odpadów. Nie możemy wychodzić poza wymogi i zakładać, że teoretycznie jest to miejsce, na którym mogą się pojawić odpady. Dlatego mówimy o składowiskach, magazynach odpadów.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, powoli przechodzimy już do konkluzji. Pan poseł Dariusz Piontkowski zgłosił poprawkę do zmiany 1, która polega na wykreśleniu w art. 25 w ust. 6c wyrazów „uprawnionego do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych”. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki?

Nie ma sprzeciwu, poprawka została przyjęta.

Proszę państwa, jeszcze raz odnośnie dyskusji, która toczyła się co do kwestii okresu magazynowania i objęcia rygorami ustawy warsztatów samochodowych. Otóż, ta kwestia zostanie jeszcze rozważona i ewentualnie zostaną przygotowane poprawki na drugie czytanie.

Pytam: czy są jeszcze jakieś poprawki do zmiany 1?

Nie ma.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 1 z przyjętą już poprawką?

Jest sprzeciw, więc głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany 1 z poprawką? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za – 13 posłów, nikt nie był przeciw, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że zmiana 1 została przyjęta, przechodzimy do zmiany 2. Czy są uwagi do zmiany 2?

Widzę, że są zgłoszenia, przypominam o konieczności zwięzłej wypowiedzi – proszę o zabranie głosu.

Wiceprezes zarządu FORS Agnieszka Misiejuk:

Dziękuję.

Chciałabym zgłosić uwagę do art. 32 – mianowicie, do art. 32 dodaje się ust. 1b, który obliguje wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska do wstrzymania, w drodze decyzji, działalności podmiotu, wobec którego po raz drugi została wymierzona administracyjna kara pieniężna za naruszenie polegające na gospodarowaniu odpadami. Te różne naruszenia wymienione są m.in. w art. 194 ustawy o odpadach. Różny jest ich ciężar gatunkowy. Inspektor ochrony środowiska, który stwierdzi takie naruszenie, może na posiadacza odpadów nałożyć karę administracyjną w zakresie kwot od 1000 do 1 000 000 zł – oczywiście, mając na uwadze skalę naruszenia i zagrożenie dla ochrony środowiska.

Ta zmiana budzi niepokój z tego względu, że przepis traktuje w zasadzie jednakowo każde naruszenie. W każdym przypadku, gdy po raz drugi będzie wymierzona kara administracyjna pieniężna, wojewódzki inspektor ochrony środowiska będzie musiał równocześnie wydać decyzję o wstrzymaniu działalności. To jest bardzo groźne, jeżeli doczytamy kolejne przepisy, z których wynika, że ta decyzja będzie miała również rygor natychmiastowej wykonalności a równocześnie nie będą się stosowały przepisy prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Czyli nawet, jeśli taka decyzja może zagrozić posiadaczowi odpadów bytowi jego przedsiębiorstwa, nie będzie można uchylić tego rygoru.

Proszę o rozwagę i zastanowienie się nad tym, żeby przynajmniej wstawić tu wyraz „może”. Tak, ażeby inspektor ochrony środowiska w zależności od skali naruszenia, od rodzaju tego naruszenia, zagrożenia dla ochrony środowiska, życia, zdrowia i tych wszystkich okoliczności, mógł ocenić, czy rzeczywiście w danym przypadku zachodzą przesłanki do wydania decyzji o wstrzymaniu działalności, czy jednak można dać przedsiębiorcy szansę na to, żeby w drodze zarządzeń pokontrolnych, po otrzymaniu takiej kary administracyjnej, te naruszenia zniwelował.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

I kolejne wystąpienie – pan w okularach na końcu po mojej lewej stronie, proszę bardzo, proszę się przedstawiać, bo sporządzany jest protokół z naszych obrad.

Prezes zarządu Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Dariusz Matlak:

Dariusz Matlak, Polska Izba Gospodarki Odpadami.

Ja w tym samym punkcie, co moja przedmówczyni. Chciałbym poprzeć jej obawy – restrykcyjność tych przepisów jest, rzeczywiście, wyjątkowa, dlatego chcielibyśmy jakiegoś złagodzenia tego przepisu.

Jeżeli, szanowni państwo posłowie, nie bylibyście skłonni przyjąć propozycji mojej przedmówczyni, to proponowałbym, aby przynajmniej doprecyzować, że „wojewódzki inspektor ochrony środowiska wstrzymuje, w drodze decyzji, działalność posiadacza odpadów, w przypadku gdy wobec tego posiadacza odpadów została po raz drugi" i tutaj chcielibyśmy dodać „za to samo naruszenie" i dalej jak jest. Bo rzeczywiście, jak było powiedziane, katalog tych kar jest bardzo poważny.

Tak więc, wydaje się uzasadnione to, co już zostało powiedziane, że jednak te przepisy powinny być złagodzone i nie powinny narażać właścicieli na wstrzymywanie ich działalności.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłaszają się państwo posłowie, więc najpierw im muszę udzielić głosu – pan poseł Brynkus, potem pani poseł Lenartowicz, a później państwo ze strony społecznej będą zabierać głos.

I pan poseł Piontkowski, oczywiście.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, wczoraj przyjęliśmy ustawę dotyczącą Inspekcji Ochrony Środowiska. To dobra ustawa w tym sensie, że narzuca pewną odpowiedzialność ze strony funkcjonowania tej instytucji. Ja wierzę w to, że inspektorzy ochrony środowiska będą odpowiedzialni a nie tylko będą występowali w funkcji restrykcyjnej.

Stanowisko strony społecznej jest jak najbardziej trafne. W związku z tym proponuję poprawkę, żeby zamiast wyrazu „wstrzymuje" zapisać „może wstrzymać".

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jak rozumiem, poseł Brynkus przejmuje poprawkę, którą postuluje strona społeczna. Ja zaraz poproszę pana ministra, ale może jeszcze wysłuchajmy kilku uwag i dopiero potem poprosimy pana ministra o ustosunkowanie się do całości. Pan poseł Brynkus przygotowuje się do złożenia poprawki.

Teraz pani poseł Lenartowicz, potem pan poseł Piontkowski, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Propozycję kieruję do pana ministra.

Czy nie warto rozważyć takiej zmiany, żeby określić katalog tych naruszeń. Tu nie wystarczy to samo przewinienie – wyobraźmy sobie, że to jest mandat za złe parkowanie przez pracownika, bądź np. zapalenie papierosa na terenie, gdzie obowiązuje zakaz, bo każde, nawet drobne naruszenie, powtórzone, może być powodem do obligatoryjnego wstrzymania działalności.

Z drugiej strony – to, co postuluje poseł Brynkus, że inspektor może a nie musi, nie wiem czy nie jest dowolnym uznaniem administracyjnym. Wyobraźcie sobie, że to jest inspektor, który bardzo nie lubi np. tego obiektu. Dlatego zakres dowolności interpretacyjnej nie jest dobrym rozwiązaniem w prawie administracyjnym. Może lepsze są kryteria, charakter tych naruszeń, które spowodują taką reakcję, bądź nie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piontkowski, proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Tym razem nie z poprawka, ale uwaga.

Rzeczywiście, tu pojawia się pewną wątpliwość, aczkolwiek trzeba wyraźnie powiedzieć, że to nie będą kary za palenie papierosów. W tym ustępie wyraźnie mówi się działaniach „na gospodarowaniu odpadami niezgodnie z posiadanym zezwoleniem na zbieranie odpadów lub zezwoleniem na przetwarzanie odpadów". Samo palenie papierosów to będzie raczej uchybienie administracyjne a nie związane z tym zezwoleniem.

Natomiast, rzeczywiście, warto byłoby się zastanowić nad takim zapisem, który nie powodowałby, że złośliwy inspektor będzie karał za drobiazg przedsiębiorcę i w ten sposób będzie eliminował go z obrotu, czy też powodowałby takie sytuacje, bo nie jest

określone, w jakim czasie, będzie ta ponowna kara powodowała taki skutek. W innych miejscach pojawia się np. 10 lat za działania niezgodne z prawem i wtedy właściciel firmy czy współwłaściciel nie może jej prowadzić, natomiast tutaj nie ma takiego wymogu. Czy, w związku z tym, ponowna kara po 15 latach będzie skutkowała tym, że przedsiębiorca będzie tracił prawo do dalszej działalności, czy nie?

Trzeba zastanowić się nad sposobem wybrnięcia z tego, bo zapisanie „może" z kolei jest takim – delikatnie mówiąc – sposobem, który powoduje dużą presję na inspektora. Tu pojawia się duże pole niedopowiedzenia – tak to bardzo delikatnie określę. Chciałbym uniknąć takich sytuacji, kiedy inspektor będzie poddawany bardzo silnym naciskom, być może także i pokusom korupcyjnym. Takie określenie „może" jest to bardzo, bardzo niedookreślone.

Z kolei katalog zamknięty, o którym mówiła przed chwilą pani poseł, ma tę wadę, że zawsze powoduje obszar, w którym czegoś nie uwzględnimy. Każdy katalog zamknięty jest tylko katalogiem zamkniętym a życie pokazuje, że także przedsiębiorcy potrafią być bardzo kreatywni, aby znaleźć sposoby, żeby wyjść poza ten katalog. Natomiast problem rzeczywiście tu się pojawia i trzeba nad nim poważnie się zastanowić jak, z jednej strony, wyeliminować sytuacje, w których przedsiębiorca za drobiazg będzie karany usunięciem z działalności gospodarczej, a z drugiej strony – uchronić inspektora przed pokusami korupcyjnymi.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę, że zgłasza się pan strażak… proszę się przedstawić, potem pan ze strony społecznej siedzący po mojej lewej stronie.

Przewodniczący Rady Programowej Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami Karol Wójcik:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Karol Wójcik,przewodniczący Rady Programowej Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami.

Rozumiem, że kolor marynarki zasugerował, że jestem strażakiem… kiedyś chciałem.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jakieś dystynkcje zauważyłam na pana marynarce, przepraszam.

Przewodniczący RP ZPGO Karol Wójcik:

Szanowni państwo, odnosząc się do tego katalogu kar i art. 194 – ja reprezentuje związek, który skupia przedsiębiorców prowadzących gospodarkę odpadami na co dzień. Pamiętajmy o tym, że ten katalog art. 194 jest bardzo, bardzo szeroki. Między innymi w ust. 1 pkt 5 mamy karę za „nieumieszczenie numeru rejestrowego na dokumentach sporządzonych w związku z prowadzoną działalnością".

Zastanówmy się zatem, czy dwukrotne uchybienie (i jeszcze do tego bliżej nie skonkretyzowane w czasie) powinno eliminować z rynku przedsiębiorcę? Jeśli przyjmiemy całość kar z art. 194 a nie określimy, że chodzi o te najcięższe naruszenia wymienione w punktach (można to bardzo konkretnie uszczegółowić) to ja państwu gwarantuję, że dzisiaj w Polsce można wyeliminować z rynku każdego przedsiębiorcę w oparciu o ten przepis – jeżeli w takim kształcie wejdzie w życie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. I teraz pan po mojej lewej ręce, proszę się przedstawić.

Prezes zarządu stowarzyszenia „Polski Recykling" Szymon Dziak-Czekan:

Szymon Dziak-Czekan, stowarzyszenie „Polski Recykling".

Szanowni posłowie, szanowni państwo, reprezentuję zakłady recyklingowe i chciałbym przychylić się do propozycji pana Piontkowskiego, żeby jeszcze dopracować ten punkt. Dlatego, że mamy jeszcze przed sobą implementację gospodarki obiegu zamkniętego i recykling musi być działalnością, gdzie inwestorzy będą chcieli inwestować. Na ten moment, rzeczywiście, trzeba dopracować te przepisy, bo dużo jest szarej strefy, ale doprowadzimy do tego, że ta szara strefa zostanie w branży gospodarki odpadami a inwestorzy

odwrócą się. Bo my już w tym momencie widzimy, że inwestorzy nie są zainteresowani recyklingiem, bo boją się tego, że będą tak przeregulowane przepisy, iż będzie to branża, z której wszyscy będą chcieli uciekać.

W efekcie, inwestorzy będą się przenosić do innych państw a my będziemy mieli problemy, że nie będzie miał kto poddawać odpady recyklingowi. Pamiętajmy, że w tym momencie koncentrujemy się na skutkach, czyli na pożarach, a przyczyna jest gdzie indziej. Przyczyną są problemy branży gospodarki odpadami, brak odpowiedzialności producenta, brak pieniędzy w tym systemie.

Tak więc, pamiętajmy o tym, żeby za kilka miesięcy nie nowelizować tych przepisów, kiedy okaże się, iż odpady i śmieci będą leżały na ulicach.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Pan, proszę bardzo, ale już krótko.

Prezes zarządu FORS Adam Małyszko:

Adam Małyszko.

Przychylam się do propozycji pana posła Piontkowskiego, żeby określić czas tych wykroczeń, bo dotyczą one decyzji w zakresie np. magazynowania, miejsc, magazynowania – czasami z przyczyn niezależnych. To miejsce może być różne, np. jest nadwyżka dostaw itp. a za takie dwa drobne uchybienia może być ta działalność wstrzymana.

Tak więc, na pewno trzeba zastanowić się nad czasem i nad tym czy niektóre drobne uchybienia nie należałoby wyłączyć.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra odniesienie się do tych głosów – proszę, panie ministrze.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o katalog, czyli art. 194, była już dyskusja. Tu jest napisane wprost „jeśli narusza warunki zezwolenia”. A więc, to zezwolenie określa, tak naprawdę, warunki. I to nie jest katalog dowolny, tylko te wszystkie parametry, które są w zezwoleniu, trzeba dotrzymać, to będzie ten odnośnik – to po pierwsze.

Po drugie, jest procedura naprawcza (proszę czytać cały zapis), czyli w przypadku określonym w ust. 3 „wojewódzki inspektor ochrony środowiska może, w drodze postanowienia, określić termin usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości, zawieszając na ten czas postępowanie” i tak dalej.

A więc, jest procedura naprawcza. To nie jest tak, że przychodzi raz, drugi, dzień po dniu i mówi: *dwa razy naruszyłeś warunki zezwolenia*. Nie, nie tak. Po pierwszej wizycie, stwierdzając naruszenie warunków pozwolenia, wszczyna się procedurę naprawczą i ktoś deklaruje chęć naprawy. Oczywiście, deklaracja nie może sięgać czasowo dłużej niż rok (to jest kolejny zapis). I wtedy dopiero, jeśli po wdrożeniu procedury naprawczej po raz wtóry warunki nie będą spełnione to zezwolenie jest wstrzymywane. Zatem, nie jest tak, że można w sposób złośliwy dzień po dniu pójść i stwierdzić podwójne naruszenie warunków zezwolenia.

Natomiast faktycznie do rozważenia jest określenie czasowe. Ja bym określił od góry, bo jeśli po dziesięciu latach komuś przypomni się naruszenie i po dziesięciu latach będzie następne, to nie powinno być liczone jako kolejne, dlatego takie górne granice spróbujemy zaproponować na drugie czytanie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

A propozycja posła Brynkusa z tym „może wstrzymać”?

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

No, „może wstrzymać”… absolutnie – nie.

Ten zapis mamy obecnie i jest on totalnie niefunkcjonalny. Podam przykład: wysypisko Radiowo jest wstrzymane, mieszkańcy protestują, jest odwołanie do sądu, sąd administracyjny obecnie to rozpatruje. I taka sytuacja trwa chyba już drugi rok. Wstrzymane jest teoretycznie, bo wszystko nadal funkcjonuje. Procedura „może" upoważnia… jak gdyby argument do odwołania się do sądu, więc gdyby to „może" funkcjonowało dalej, to nic nie zrobilibyśmy.

Niestety, mamy takie doświadczenia, że jest to nieskuteczne.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze państwo posłowie – pan poseł Brynkus, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Ja nie zgłaszałem się.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Przepraszam, pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Siedzimy obok siebie, ale chyba aż tak do końca podobni nie jesteśmy.

Po wyjaśnieniach pana ministra wydaje mi się, że częściowo poprawkę pana posła Brynkusa konsumuje to, że może dać okres na naprawę sytuacji. To jest jakby ta sytuacja awaryjna, w której inspektor, rzeczywiście, może (w przypadku drobnych uchybień) pozwolić przedsiębiorcy usunąć te drobne nieprawidłowości.

To jest chyba skonsumowanie w ogromnej mierze poprawki pana posła Brynkusa a, jednocześnie, to pozwoli uniknąć przewlekłych postępowań sądowych.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lenartowicz, proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Ja mam uwagę adresowaną do pana ministra.

Być może, właśnie skreślenie w ust. 3 wyrazu „może" załatwiłoby temat. Czyli za każdym razem, kiedy powtórnie mamy naruszenie przepisów, przed wstrzymaniem działalności inspektor najpierw musi wyznaczyć termin usunięcia tej nieprawidłowości – to załatwiałoby sprawę. W przypadku drobnych nieprawidłowości czy pilnych może to być nawet tydzień. I wtedy mamy sytuację taką, że zawsze się można przed jakąś woluntarystyczną decyzją inspektora obronić usunięciem tego naruszenia.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, czy pan się odniesie do tej propozycji?

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Tak, rzeczywiście, bo tu jest obawa taka, że – mimo wniosku posiadacza o naprawę – inspektor nie zgodzi się na naprawę, tylko już wymierzy karę. Dlatego myślę, że to rozważymy.

I, rzeczywiście, gdyby skreślić wyraz „może", byłoby „inspektor ochrony środowiska, w drodze postanowienia, określa termin", bo może być sytuacja taka, że jeśli… ale w sytuacjach drastycznych.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

No, właśnie, żeby nie skrępować w sytuacjach drastycznych.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Bo mamy przykłady, że zezwolenie jest na małe ilości a okazuje się że zwożono sto razy więcej odpadów niż jest w zezwoleniu. I wtedy czekanie i określanie terminu czemu właściwie miałoby służyć? To trzeba natychmiast zamykać – tak więc, to jest problem.

To „może" jest być może zapisem miękkim, ale jednak daje możliwość reagowania na szczególnie drastyczne przypadki.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pan poseł Brynkus, potem pan poseł Piontkowski.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Tak, tym razem zgłosiłem się.

W moim przekonaniu, ta dyskusja wskazuje na to, że ten zapis należałoby całkowicie zmienić. I tu mam pytanie do legislatorów, czy zgadzają się z moim tokiem rozumowania. Bo przepis w takim brzmieniu jest, po prostu, nie do przyjęcia a poza tym powoduje chaos legislacyjny.

Dlatego uważam, że tu powinien wypowiedzieć się legislator czy Biuro Analiz Sejmowych, które wskaże czy jest możliwe takie rozwiązanie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie pośle, nie będziemy zasięgać opinii Biura Analiz Sejmowych, bo to trwałoby zbyt długo, ale – jeśli panowie legislatorzy chcą się wypowiedzieć, proszę uprzejmie.

Legislator Sławomir Osuch:

W naszej ocenie, jeśli chodzi o te przepisy, nie dostrzegamy w nich niespójności ani sprzeczności, to jest kwestia rozwiązań kierunkowych jakie wybrać.

To samo, jeśli chodzi o rozwiązanie, czy ma to być fakultatywne czy obligatoryjne rozwiązanie – to jest kwestia merytoryczna, od strony legislacyjno-prawnej te przepisy nie budzą naszych zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów?

Pan poseł Piontkowski, proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Być może tu jest miejsce, żeby wprowadzić określenie typu „przy niewielkich uchybieniach inspektor może”, albo sięgnąć do katalogu uchybień, które są w art. 194.

Oczywiście, jest to do rozważenia. Ja nie mówię, że należałoby tak robić, ale można się nad tym zastanowić.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, rekapitulując.

Mamy w tej chwili poprawkę pana posła Brynkusa, która dość istotnie modyfikuje ust. 1b. Mamy też deklarację pana ministra, że ta kwestia wymierzenia kary po raz drugi zostanie ewentualnie rozważona. No, tak jak jest z prawem jazdy: jeżeli ktoś uzbiera „oczko” w ciągu roku, to traci prawo jazdy. Tu trzeba dobrać właściwy termin. Czy to będzie 3 lata, czy 5 lat – nie wiem, to już jest kwestia procedur, które trwają i tego, w jaki sposób ta materia się układa pod działaniem tych przepisów. Ja sobie notuję, że pan minister pochyli się nad poprawką.

Czy pani poseł Lenartowicz składa poprawkę do ust. 3, żeby wyraz „może” wykreślić? Bo, pani poseł, to jest z kolei związanie rąk dla reakcji w drastycznych przypadkach.

Nie wiem czy pani tę poprawkę składa?

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Zastanowię się i, ewentualnie, złożę poprawki dalej idące w drugim czytaniu. Ale bardzo prosiłabym, aby pani nie komentowała moich wypowiedzi, co jest lepiej dla mnie a co dla innych.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale mam prawo wypowiadać się jako poseł.

Mam prawo brać udział w dyskusji i proszę nie ograniczać wykonywania przeze mnie mandatu poselskiego.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Proszę nie recenzować wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Mam prawo wypowiadać się jako poseł i dzielę się z państwem swoją wątpliwością, że ten przepis ust. 3 po zmianie mógłby doprowadzić do niemożliwości podjęcia interwencji w drastycznych przypadkach.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowań. Jest poprawka pana posła Brynkusa, która odnosi się do ust. 1b i powoduje, że w miejsce wyrazu „wstrzymuje" mamy wyrazy „może wstrzymać".

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za – 1 poseł, 13 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Notuję sobie, że będzie poprawka dotycząca okresu czasu po jakim uzna się powtórne naruszenie. Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany 2?

Nie ma, pytam zatem państwa posłów: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 2 w wersji przedłożenia?

Jest sprzeciw, głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany 2 w wersji przedłożenia? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za – 11 posłów, 5 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że zmiana 2 została przyjęta w wersji przedłożenia, aczkolwiek mamy w pamięci konieczność analizy i zastanowienia się nad poprawką, która te przepisy doprecyzuje.

Przechodzimy do zmiany 3 – czy są uwagi do zmiany 3?

Proszę bardzo, jest zgłoszenie.

Wiceprezes zarządu FORS Agnieszka Misiejuk:

Agnieszka Misiejuk.

Mam uwagi do zmiany 3 lit. b. Mianowicie, dodaje się tutaj ust. 6a, który w postępowaniu o wydanie zezwolenia na zbieranie lub przetwarzanie odpadów nakłada obowiązek wystąpienia do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta o wydanie opinii, co do tego zezwolenia. Zwracam uwagę, że jest to jakby kolejny etap, kolejny moment, w którym do postępowania o wydanie decyzji o zbieranie czy przetwarzanie odpadów włączane są takie organy, jak wójt, burmistrz czy prezydent miasta.

Zgodnie z projektem nowelizacji ustawy o odpadach nie będzie można m.in. magazynować odpadów, przetwarzać odpadów na terenach dla których nie ma planu zagospodarowania przestrzennego. Przypominam, że plany zagospodarowania przestrzennego są uchwalane przez gminę. W zasadzie każde zbieranie czy przetwarzanie odpadów będzie wymagało uzyskania decyzji środowiskowej. Tu również decyzje środowiskowe wydają organy gminy.

I mamy kolejny moment, kiedy – po raz kolejny – przed wydaniem takiej decyzji trzeba będzie jeszcze raz opinii organów gminy.

Dlatego apeluję o zastanowienie się, czy jest to rzeczywiście element niezbędny do tego, ażeby wydać takie zezwolenie. Bo na wcześniejszych etapach procesu inwestycyjnego wnioskodawca i tak ma obowiązek przynajmniej raz (a w niektórych przypadkach nawet dwukrotnie) występować do gminy o zajęcie stanowiska, czyli swego rodzaju wyrażenie zgody, na podjęcie przez niego działalności.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Przepraszam, proszę państwa o ciszę.

Wiceprezes zarządu FORS Agnieszka Misiejuk:

Dzisiaj i tak procedura uzyskiwania decyzji jest bardzo trudna, na samą decyzję środowiskową trzeba czekać pół roku. Ona jest wydawana po zasięgnięciu opinii Wód Polskich, RDOŚ, Sanepidu a tu mamy jeszcze kolejny etap.

Dlatego proszę to przemyśleć.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję pani za ten głos.

Uprzedzając niejako dyskusję (i wyręczając trochę posła Piontkowskiego) pragnę państwa poinformować, że są pewne zmiany. Pani wspominała o planach zagospodarowania przestrzennego – są przygotowane pewne poprawki, które pozwolą skorzystać z decyzji o warunkach zabudowy. Tak, że proszę się przedwcześnie nie obawiać.

Natomiast, jeśli dobrze rozumiem te przepisy, jest kwestia zasięgnięcia opinii, ale organ wydający zezwolenie nie jest związany tą opinią, on ją bierze pod uwagę. Przypominam też, że w ust. 6b jest zasada milczącej zgody, która często jakby ułatwia organowi wydającemu zezwolenie. Jeśli wójt nie zdąży się odnieść, to znaczy, że ma pozytywną opinię. Tak więc, jest to zapis, który działa na korzyść przedsiębiorcy.

Jest jeszcze jedno zgłoszenie do dyskusji ze strony pana, a potem poproszę pana ministra o odniesienie się.

Przewodniczący RP ZPGO Karol Wójcik:

Karol Wójcik, Związek Pracodawców Gospodarki Odpadami.

Szanowni państwo, my także mamy wątpliwości co do zasadności tej opinii. Oczywiście, *ratio legis* wprowadzenia tego przepisu rozumiemy – chodzi o to, żeby wójt, który jest gospodarzem terenu, na którym prowadzona jest działalność, miał jakby też możliwość wypowiedzenia się.

Tylko, czemu to tak naprawdę służy? Przecież organ wydając zezwolenie (bądź odmawiając zezwolenia) porusza się w granicach prawa administracyjnego, porusza się w granicach artykułu, który jasno mówi, kiedy to zezwolenie się wydaje a kiedy nie. Czego będzie miała dotyczyć opinia wójta i jak ona w praktyce będzie sformułowana? No, bo jeśli ma być negatywna, to musi opierać się na przepisach ustawy. Tak samo zresztą jak decyzja, późniejsza, organu.

My zakładamy, że organ wydający zezwolenie dokona szczegółowej analizy i sprawdzi zasadność tego zezwolenia. Zatem opinia wójta w tym zakresie nie jest wiążąca, zgodnie z projektem – i, tak naprawdę, nic nowego nie wnosi. Chyba, że zakładamy, iż organ będzie działał niestarannie a wójt znajdzie powody do tego („zakotwiczone", oczywiście, w ustawie), aby odmówić zezwolenia.

Naszym zdaniem, ta opinia jest tutaj zupełnie zbyteczna, ona tylko przewleka postępowanie i zupełnie nie ma sensu. Jakkolwiek rozumiemy, że wójt ma dbać o to i kontrolować, co dzieje się na terenie jego gminy w gospodarce odpadami. A dzisiaj często tego wójtowie nie robią, ale to już wynika z zupełnie innych przepisów i innych przyczyn. Tutaj jednak ta opinia wójta jest zupełnie zbyteczna.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lenartowicz, proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Ja jednak chciałabym poprzeć to rozwiązanie. Zwłaszcza, że ta opinia nie jest wiążąca, a myślę, że ona dotyczy nie podstaw prawnych i warunków wydania zezwolenia (bo nie tego dotyczy opinia i tu wójt nie jest organem w tym zakresie), ale pewnego klimatu i przyzwolenia społecznego.

Dzisiaj mamy sytuację taką, że bardzo często szefowie samorządów skarżą się na to, że nie wiedzieli o takim przedsięwzięciu i umywają jakby ręce a opinia publiczna jest zdecydowanie negatywnie nastawiona. Mamy sytuację taką, że mimo iż wszystkie warunki

prawne są spełnione, nie przeprowadza się inwestycji przy negatywnych nastrojach społecznych, niezależnie od rygorów prawnych. Taka jest praktyka.

Myślę, że kwestia zasięgnięcia opinii spowoduje to, że w pewnym momencie, jak będą problemy, to wójt nie będzie mógł umyć rąk i powiedzieć: ja nic o tym nie wiedziałem. Myślę, że samo opiniowanie…no, oczywiście możemy ją zastąpić jakąś informacją, ale tu chyba chodzi o taką emanację wsparcia społecznego dla jakiś rozwiązań.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jedno zgłoszenie – proszę, pan.

Prezes zarządu FORS Adam Małyszko:

Adam Małyszko.

W przepisach określa się 3000 ton i w przypadku, gdy się to magazynuje łącznie, decyzję na zbieranie odpadów wydaje marszałek. Chciałem zapytać pana ministra czym się kierowano wyznaczając taką ilość? Bo np. zbieranie złomu w wielu miejscach przekracza 3000 ton w ciągu roku i być może stanie się tak, że bardzo dużo decyzji będzie musiał wydać marszałek. Ja sam w jednym z urzędów marszałkowskich czekałem na decyzję półtora roku.

Tak więc, bardzo proszę o odpowiedź na moje pytanie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do tych wypowiedzi.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję.

Jeśli chodzi o pytanie ostatnie („czym się kierowano?...") –p Przede wszystkim tym, że wiele zezwoleń wydanych przez starostów, niestety, było wydanych niefrasobliwie. Dlatego zaproponowaliśmy pewną granicę, żeby od tej granicy wydawał decyzję marszałek. Daje to większą pewność odpowiedzialności za tę decyzję. Kryterium zostało postawione w takim względzie, żeby – z jednej strony – urzędów marszałkowskich nie przytłoczyć ilością decyzji czasem bardzo drobnych, a – z drugiej strony – żeby ta odpowiedzialność była większa. Taka była intencja tego zapisu.

Natomiast, jeśli chodzi o opinię wójta czy burmistrza w tym zakresie to ,częściowo wyręczyła mnie już pani poseł Lenartowicz – ja tylko dodam, że za porzucone odpady właśnie odpowiada samorząd gminy. Obecnie sytuacja jest taka, że powstało składowisko, odpady porzucone i wójt nawet nie miał szans reagować, bo mówi, że nie wiedział. Zatem, jak można obciążać odpowiedzialnością, np. za porzucone odpady, nie dając mu nawet szansy na wyrażenie swojej opinii?

Ten zapis naprawdę niczego nie utrudnia, bo opinia nie musi być wiążąca. Poza tym, jeśli wójt ociąga się z opinią, to jest domniemanie opinii pozytywnej. Natomiast mamy pewność, że samorząd gminy wie o tym, co na ich terenie będzie się dziać.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy zatem do konkluzji.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 3 w wersji przedłożenia rządowego?

Nie słyszę, przyjęliśmy zmianę 3.

Przechodzimy do zmiany 4 – zmiana 4 odnosi się do art. 41a, ma podpunkty: a, b, c, d, e, f, g, h, i, j. Jest dosyć obszerna, ciągnie się aż do końca str. 5. Myślę jednak, że omówimy ją łącznie. Czy są jakieś uwag ido zmiany 4?

Proszę, panie mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Jakub Bennewicz:

Dziękuję.

Chciałbym zwrócić uwagę na pewien problem związany z lit. e. Rozmawialiśmy o tym problemie ze stroną rządową, natomiast chciałbym, aby wybrzmiało to również na posiedzeniu Komisji.

Otóż, takie brzmienie ust. 4 w art. 41a powoduje, że właściwy organ wydając zezwolenie na zbieranie odpadów, zezwolenie na przetwarzanie odpadów lub pozwolenie na wytwarzanie odpadów, uwzględniające zbieranie lub przetwarzanie odpadów, jest *de facto* związany uprzednią negatywną opinią wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, co powoduje, że tak naprawdę organ nie jest samodzielny w wydaniu tej decyzji. Nie ma swobody wydania decyzji w takim zakresie, w jakim uzna to za stosowne. Co też powoduje, że opinia przestaje być na dobrą sprawę opinią a staje się zgodą.

I, żeby opinia miała charakter opinii (w takim rozumieniu, w jakim funkcjonuje to pojęcie najczęściej w systemie prawa – jest stosowne orzecznictwo na ten temat) powinna mieć charakter fakultatywny.

Zwrócę uwagę, że podobny problem występuje jeszcze w dwóch przepisach w projekcie, ale nie będę się już do tego odnosił osobno. Ta sama uwaga dotyczy tych pozostałych przepisów, gdzie ten problem występuje.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie.

Proszę, czy jeszcze jakieś inne uwagi są?

Pan po lewej stronie z końca sali, proszę bardzo.

Prezes zarządu PIGO Dariusz Matlak:

Dariusz Matlak, Polska Izba Gospodarki Odpadami.

W ppkt d proponowalibyśmy dopisanie jednego słowa w przepisie dotyczącym kontroli komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej. Chodzi o wyraz „niezwłocznie", czyli byłoby „wydaje niezwłocznie postanowienie w przedmiocie spełnienia wymagań".

Nie będę tego uzasadniał, bo to oczywiste.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś uwagi są?

Proszę, pan prezes Małyszko i pan – proszę bardzo.

Prezes zarządu FORS Adam Małyszko:

Adam Małyszko.

Szanowni państwo, korzystając z okazji…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale państwa obecnych proszę o zachowanie spokoju, ja nie słyszę, co mówią dyskutanci z tamtej strony sali.

Prezes zarządu FORS Adam Małyszko:

…korzystając z obecności przedstawicieli straży pożarnej chciałbym zapytać…

Otóż, projekt rozporządzenia do tej ustawy o wymaganiach, jakie należy spełnić przy magazynowaniu odpadów, trochę przeraża: siedmiometrowe drogi, hydranty, zbiorniki przeciwpożarowe. Chciałbym zapytać: jak taka normalna stacja demontażu czy zakład będzie musiał być wyposażony? Czy to nie spowoduje nadmiernych kosztów, czy też może nawet uniemożliwi prowadzenie działalności gospodarczej?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

I kolejne zgłoszenie, proszę uprzejmie.

Prezes zarządu stowarzyszenia „Polski Recykling" Szymon Dziak-Czekan:

Szymon Dziak-Czekan, stowarzyszenie „Polski Recykling".

Pytanie do pana ministra, jeśli chodzi o kwestię art.41b i własność gruntu. Czy recykler (zakład recyklingowy), który przetwarza odpady opakowaniowe z selektywnie gromadzonych odpadów komunalnych opakowaniowych, również będzie musiał posiadać własność gruntu?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale, czy omawiany przepis dotyczy poruszanego przez pana problemu?

Prezes zarządu stowarzyszenia „Polski Recykling" Szymon Dziak-Czekan:

Jeszcze nie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

To proszę śledzić tok naszych prac i składać uwagi wtedy, kiedy jest na to właściwa pora – odnosimy się do przepisów, które właśnie omawiamy, proszę też o zwięzłe wypowiedzi.

Jeszcze pan się zgłasza, proszę bardzo.

Prezes zarządu PZPM Jakub Faryś:

Jakub Faryś, Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego.

Nawiązując do tego, o czym mówił pan prezes Małyszko, powstaje pytanie (zważywszy na to, że dalej wprowadzane są obowiązki kontrolne, które wykonywane będą przez straż pożarną): czy jest niezbędne, żeby ten operat pożarowy był wykonany w momencie, kiedy będzie wystąpienie o zezwolenie? Bo i tak ten operat trzeba będzie zrobić, o ile mnie pamięć nie myli. On wynika z prawa budowlanego, czyli już będzie.

A tu, jak rozumiem (chyba, że się mylę) trzeba będzie jeszcze raz wystąpić przy występowaniu o zezwolenie a potem i tak są obowiązki kontrolne straży – i bardzo dobrze, zresztą.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra o odniesienie się do tych wypowiedzi.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o rezygnację z operatu przeciwpożarowego to, oczywiście, nie we wszystkich przypadkach prawo budowlane go przewiduje. Natomiast my, w tym przypadku chcemy, żeby było jasno określone, jakie są wymagania przeciwpożarowe jeszcze przed wydaniem zezwolenia, żeby później można było przy kontroli sprawdzić, czy te wymagania są realizowane.

Co do wymagań zaprojektowanych w rozporządzeniu to, oczywiście, rozporządzenie będzie podlegało procesowi legislacyjnemu (już uprzedzając odpowiedź przedstawiciela straży, bo wczoraj rozmawialiśmy o tym) i będzie skonsultowane z Państwową Strażą Pożarną i dla małych, mniej istotnych zakładów, oczywiście, nie będzie wymogu szerokości dróg i tak dalej – straż podejdzie do tego bardzo rozsądnie.

To rozporządzenie zostanie zmodyfikowane czy dostosowane do wielkości czy do warunków zagrożeń pożarowych.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jeszcze kwestia ust. 3a i określenia „niezwłocznie" – i kwestia roli inspektora i jego opinii.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Jeśli chodzi o „niezwłocznie" to, w tym momencie jesteśmy w rygorze K.p.a., czyli 14 dni i myślę, że jest to jakiś termin, który dla straży jest wystarczający. Termin „niezwłocznie" wcale nie jest lepszym terminem, bo – co znaczy niezwłocznie? Straż też musi pojechać na kontrolę, sprawdzić, zatem wcale nie będzie to szybciej. Natomiast termin14 dni z K.p.a. wcale nie jest najgorszy.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

I uwagi pana legislatora.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

No i uwagi pana legislatora.

Rzeczywiście jest to jedna z ważniejszych zmian i jeden z ważniejszych zapisów. Przykład Zgierza polega na tym właśnie, że była opinia negatywna a, mimo to, zezwolenie zostało wydane. Ja, oczywiście, nie chcę tu dyskutować na temat wyrażania zgody, opinii, bo to jest rzecz legislacyjna. Natomiast, jeśli chodzi o meritum, to jesteśmy bardzo przywiązani do tego rozwiązania, aby jednak negatywna opinia, zarówno straży, jak i WIOŚ, była uszanowana.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę, ale już bardzo krótko.

Prezes Rady IP-HGZ Tadeusz Rutkiewicz:

Jedno pytanie: czy w ciągu 12 miesięcy wszystkie punkty, które posiadają zezwolenie, będą musiały wykonać taki operat?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Tak.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy powoli do konkluzji.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 4 do art. 1?

Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że zmiana została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany 5 (jesteśmy na str. 6 dokumentu) – czy są jakieś uwagi, pytania?

Są, widzę las rąk, ale proszę krótko i węzłowato je przedstawiać.

Najpierw pan, potem pani i pan – w kolejności od bliżej siedzących do coraz dalej siedzących, proszę bardzo.

Prezes zarządu stowarzyszenia „Polski Recykling" Szymon Dziak-Czekan:

Szymon Dziak-Czekan, stowarzyszenie „Polski Recykling".

Pytanie do pana ministra: czy recykler tworzyw sztucznych, który przerabia odpady opakowaniowe, włącznie z selektywnie gromadzonymi odpadami, będzie musiał mieć prawo do gruntu, żeby prowadzić tego typu działalność?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o kolejny głos.

Wiceprezes zarządu FORS Agnieszka Misiejuk:

Agnieszka Misiejuk.

Ja chciałam zasygnalizować następującą rzecz. My jesteśmy organizacją, która zrzesza przedsiębiorców prowadzących stacje demontażu a także punkty zbierania pojazdów. Każdy przedsiębiorca prowadzący punkt zbierania pojazdów musi uzyskać decyzję, zezwolenie na zbieranie odpadów. Ponieważ pojazd wycofany z eksploatacji jest odpadem niebezpiecznym, wobec tego przedsiębiorca prowadzący taki punkt, będzie podlegał pod zapisy art. 41b. Co się stanie z tymi przedsiębiorcami, którzy dziś prowadzą punkty zbierania pojazdów, zainwestowali w przygotowanie takiego punktu?

Przypomnę, że trzeba mieć odpowiedni teren utwardzony, teren musi mieć system odprowadzania odcieków, musi mieć separator, budynek do przyjmowania klientów. Mamy informacje od naszych członków, że duża część punktów prowadzona jest na terenach dzierżawionych, w związku z tym, przedsiębiorcy nie mają tytułu własności ani prawa użytkowania wieczystego do tego terenu.

Drugi problem: prowadzący stacje demontażu. Pojawiały się informacje, że prowadzący stacje demontażu nie będą podlegać pod ten zapis. Przypomnę, że ostatnia nowela

do ustawy o recyklingu (bodajże z 2015 r.) nałożyła na przedsiębiorców, prowadzących stacje demontażu, obowiązek przyjmowania części pochodzących z naprawy, będących odpadami. Część tych elementów, wymontowanych w toku naprawy, to odpady niebezpieczne (jako przykład można podać filtry olejowe, akumulatory i inne tym podobne elementy).

W związku z tym, do końca tego roku, każdy przedsiębiorca prowadzący stacje demontażu musi zaktualizować swoją decyzję na prowadzenie działalności i złożyć wniosek o uzupełnienie tej decyzji o zezwolenie na zbieranie odpadów, w tym także odpadów niebezpiecznych.

Przy tego typu regulacji, pomimo tego, że mamy obowiązek przyjęcia tych części, nie będziemy mogli uzyskać decyzji na zbieranie – no, generalnie chyba trzeba by stwierdzić, że oznacza to zakończenie działalności.

W związku z tym, nasz wniosek jest taki, ażeby zrobić przynajmniej wyłączenie podmiotowe w stosunku do prowadzących punkty zbierania i prowadzących stacje demontażu, z tego względu, że sieci zbierania pojazdów, budowane przez producentów, oparte na takich właśnie punktach zbierania, na stacjach demontażu, również nie będą miały racji bytu i prawdopodobnie część z nich rozpadnie się.

Sygnalizujemy również, że ten problem tak naprawdę dotyczy szerszego kręgu podmiotów, bo ten sam problem jest przy zbierających zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny a także zbierających baterie. Tak więc, będą to bardzo poważne ograniczenia.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pan poseł Brynkus, potem pan i kolejne zgłaszające się osoby – proszę państwa, apeluję o zwięzłość.

Proszę bardzo, pan poseł Brynkus.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

W moim przekonaniu, ten przepis jest w ogóle zbędny. Powód jest prosty: intencja ustawodawcy jest w tym, żeby ktoś – po prostu – nie wydzierżawił kawałka ziemi i wrzucił tam odpadów. I to byłoby dobre, gdyby nie to, że np. trzy hektary ziemi w niektórych miejscach w Polsce można kupić za 10 tys. zł i, po prostu, wypełnić je czymkolwiek. Problem w tym, że ustawodawca zakłada nieuczciwość działania podmiotów gospodarczych.

Ten przepis tak naprawdę niczemu nie służy, bo nie jest trudno kupić w niektórych miejscach Polski za naprawdę niewielkie kwoty określony areał – i to nic nie zmieni. Ważniejsza kwestia to kwestia przestrzegania prawa i stworzenia takiego prawa, które umożliwi bieżącą kontrolę. Myślę, że przedsiębiorcy mają świadomość, że inspekcja ochrony środowiska będzie w każdym momencie mogła wejść. Dobre ewentualnie byłyby też jakieś kaucje dla przedsiębiorców, ale na pewno nie ten zapis. To jest zapis po prostu głupi, świadczący o tym, że tworzymy przepis, który bardzo łatwo obejść.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister na tym etapie chciałby zabrać głos?

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Tak – dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Poprosiłem o głos, bo – być może – unikniemy kolejnych pytań. Rzeczywiście, widzimy problem własności, szczególnie przy stacjach demontażu pojazdów funkcjonujących na różnych terenach. Dlatego też przyjrzymy się temu zapisowi. Proponowałbym, aby dzisiaj tę dyskusję zamknąć. Mamy też inne sprawy, o których mówiliśmy, że będziemy je rozważać.

Jutro, na godzinę 11, zaprosiłbym przedstawicieli branż tu obecnych do Ministerstwa Środowiska, gdzie wspólnie popracujemy nad rozwiązaniami, które oddaliłyby tego typu niebezpieczeństwa, o których teraz państwo mówią, mam na myśli kwestie własności.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję, panie ministrze, za tę deklarację.

Proponuję zatem przyjąć zmianę 5 w takiej wersji, w jakiej jest, a do drugiego czytania jeszcze pewne zmiany mogą zostać wypracowane.

Czy wobec deklaracji pana ministra państwo podtrzymujecie chęć zabrania głosu?

Proszę państwa, naprawdę szykuje się generalna korekta. Już oszczędźcie sobie państwo, bo porozmawiacie z panem ministrem na spotkaniu i przedstawicie swoje racje, może będzie wtedy szybciej i skuteczniej.

Pani poseł, koniecznie?

Proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Pani poseł, jeśli się zgłaszam, to koniecznie a nie dlatego, że mam taki kaprys – proszę takich pytań nie zadawać.

Mam apel do pana ministra też w następującej kwestii, bo mamy sytuację (ja ciągle krążę wokół tych terenów niekorzystnie przekształconych), że te tereny najczęściej są własnością Skarbu Państwa i najczęściej są to tereny zakładów będących w likwidacji, rekultywacji terenów itp. Z tego przepisu wynikałoby, że tylko właściciele tych terenów mogą prowadzić zbieranie odpadów. Jeśli to jest Skarb Państwa to w tym przypadku starosta jest przedstawicielem właściciela i tylko on będzie mógł zbierać odpady, więc – choćby z tego względu – trzeba się pochylić nie tylko nad stacjami recyklingu, ale także nad tymi sytuacjami.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy w takiej sytuacji jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 5 na etapie sprawozdania Komisji?

Nie ma sprzeciwu, proszę?... jest. Pani poseł, proszę o szybsze reakcje – głosujemy w takim razie.

Kto jest za przyjęciem zmiany 5 na etapie sprawozdania Komisji? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 9 posłów, 6 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję.

Stwierdzam, że zmiana 5 została przyjęta, ale – podkreślam – na etapie sprawozdania Komisji, wrócimy do tego podczas drugiego czytania.

Panie poseł Brynkus, proszę łaskawie o wyciszenie rozmów, bo w takim szmerze naprawdę ciężko się pracuje – materia jest skomplikowana, wielokierunkowa i musimy uważać.

Przechodzimy do zmiany 6.

Tu musimy uczynić zastrzeżenie – jak państwo się zorientowali w materii projektu zawartego, w druku nr 2661, i w materii poprawek, które państwo macie, poprawki 2, 3 i 4 to są poprawki przekrojowe, które załatwiają jeden konkretny problem, ale odnoszą się do kilku zmian. Zrobimy to w ten sposób, że omówimy poprawkę, omówimy rozwiązania, które tam są, przyjmiemy bądź odrzucimy poprawkę, ale do tych zmian, do których poprawki się odnoszą, będziemy musieli jeszcze wracać. Taka jest konieczność wynikająca z samego charakteru tej materii, którą rozważamy.

Przechodzimy do omówienia zmiany 6 i kolejnych, ale zastrzegam, że będzie konieczność wracania, czyli nie będziemy ostatecznie tych kilku zmian przyjmować, tylko dopiero po całościowym omówieniu.

A zatem, zmiana 6 dotyczy art. 42 ustawy, do niej odnosi się też poprawka, więc zgłasza się pan poseł Piontkowski – proszę, panie pośle, o przedstawienie poprawki, która odnosi się do zmiany 6 a potem do zmiany 7.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Do zmiany 6 będzie się też odnosiła częściowo poprawka nr 3 i poprawka nr 4, na razie przedstawię poprawkę nr 2.

Chodzi tu o wykreślenie zbędnych wyrazów, które znajdują się w ppkt a w lit. c, gdzie po wyrazie „obiekcie" dodaje się wyrazy „budowlanym lub jego części" oraz po wyrazie „obiektu" dodaje się wyrazy „budowlanego lub jego części" a skreśla się na końcu wyrazy „do magazynowania odpadów".

Dalej dodaje się lit. d w brzmieniu: „d) całkowitej pojemności (wyrażonej w MG) instalacji, obiektu budowlanego lub jego części lub innego miejsca magazynowania odpadów;". I dalej w lit. b, w tiret pierwsze, w art. 42 w ust. 2 w pkt 5 lit. c otrzymuje brzmienie: „c) największej masy odpadów, które mogłyby być magazynowane w tym samym czasie w instalacji, obiekcie budowlanym lub jego części lub innym miejscu magazynowania odpadów, wynikającej z wymiarów instalacji, obiektu budowlanego lub jego części lub innego miejsca magazynowania odpadów," i dodaje się lit. d w brzmieniu: „d) całkowitej pojemności (wyrażonej w Mg) instalacji, obiektu budowlanego lub jego części lub innego miejsca magazynowania odpadów;".

W lit. d w art. 42 w ust. 4b w pkt 1 po wyrazie „obiektu" dodaje się wyraz „budowlanego", w art. 42 w ust. 4d we wprowadzeniu do wyliczania po wyrazie „obiektu" dodaje się wyraz „budowlanego".

I dalej w pkt 7…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

To już jest zmiana 7.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Dobrze, mogę ją później zgłosić, bądź omówić już teraz.

Jak pani przewodnicząca chce?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jak pan poseł uważa.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Może omówię od razu, będzie łatwiej, bo będziemy mieli całą poprawkę za sobą.

Otóż, w zmianie 7 w lit. a,tiret pierwsze, w art. 43 w ust.1 pkt 4 lit. c i d otrzymują brzmienie:

„c) największej masy odpadów, które mogłyby być magazynowane w tym samym czasie w instalacji, obiekcie budowlanym lub jego części lub innym miejscu magazynowania odpadów, wynikającej z wymiarów instalacji, obiektu budowlanego lub jego części lub innego miejsca magazynowania odpadów,

d) całkowitej pojemności (wyrażonej w Mg) instalacji, obiektu budowlanego lub jego części lub innego miejsca magazynowania odpadów;".

I dalej w lit. b, w tiret pierwsze, w art. 43 w ust. 2 pkt 5 lit. c i d otrzymują brzmienie:

„c) największej masy odpadów, które mogłyby być magazynowane w tym samym czasie w instalacji, obiekcie budowlanym lub jego części lub innym miejscu magazynowania odpadów, wynikającej z wymiarów instalacji, obiektu budowlanego lub jego części lub innego miejsca magazynowania odpadów,

d) całkowitej pojemności (wyrażonej w Mg) instalacji, obiektu budowlanego lub jego części lub innego miejsca magazynowania odpadów;".

Tu chodzi też o ujednolicenie między zezwoleniami, bo były tu różnice.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poprawka nr 2 została przedstawiona, odnosi się do zmiany 6 i 7.

Pan minister prosił o głos – proszę uprzejmie.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ponieważ obowiązki, które były wcześniej podjęte przeze mnie (te, których nie mogę odłożyć) zmuszają mnie do opuszczenia posiedzenia to, w tym momencie, zastąpi mnie pan minister Sławomir Mazurek.

Mam nadzieję, że praca będzie nadal trwała w sposób odpowiedni.

Dziękuję bardzo za wczorajszą pracę, za przyjęcie ustawy. Mam nadzieję, że dzisiaj też. Pamiętajmy o tym, że ewentualnie jutro jest spotkanie, na którym można wypracować pewne rozwiązania do drugiego czytania.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przyjmujemy deklarację pana ministra, dziękujemy bardzo za współpracę.

Szanowni państwo, kontynuujemy pracę. Gdzieś około godziny 11, po dwóch godzinach pracy, ogłoszę 10 minut przerwy, żeby napić się kawy. 10 minut – nie więcej. Dobrze byłoby, żebyśmy przepracowali ten projekt jako ważny.

Czy w sprawie poprawki nr 2 przedstawionej przez pana posła Piontkowskiego, ktoś chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałabym poprzeć poprawkę, bo ona – rzeczywiście – poprawia zwyczajny błąd, który m.in. polegał na tym, że w zasadzie z uzyskania zezwolenia wyłączone byłyby spółki akcyjne, zwłaszcza giełdowe, bo raczej trudno byłoby przedstawić zaświadczenie o niekaralności w przypadku akcji na okaziciela.

Tu akurat, to rozwiązanie będziemy popierać.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czy w sprawie poprawki nr 2 ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 2?

Nie ma sprzeciwu, poprawkę nr 2 przyjęliśmy. I, jak mówiłam, nie przechodzimy do konkluzji nad zmianą 6, bo jeszcze będziemy do tej zmiany wracać.

Przechodzimy do zmiany…

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale może od razu zgłoszę poprawki nr 3 i 4, które odnoszą się także do zmiany 6?

Wtedy będziemy już mieli pewną jasność, co do tej zmiany.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie pośle, właśnie w ten sposób miałam zamiar podejść do tematu. Jak mówię, poprawki nr 2, 3 i 4 to są poprawki horyzontalne, przekrojowe, które idą przez kilka zmian, bo odnoszą się do nich. I po omówieniu tych poprawek będziemy kolejno przyjmować zmianę 6, 7 itd.

roszę bardzo, panie pośle – poprawka nr 3.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Nie wiem, czy będę ja czytał w całości, bo jest dość obszerna?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Każdy z państwa ma poprawki, więc proszę ją tylko krótko omówić.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Poprawka nr 3 ma charakter legislacyjny i służy precyzyjnemu wskazaniu, w odniesieniu do jakich osób lub podmiotów, należy przedstawić zaświadczenia lub oświadczenia o niekaralności oraz oświadczenia o niecofnięciu zezwolenia lub o niewymierzeniu administracyjnej kary pieniężnej.

Poprawka nr 4 jest nieco krótsza. Odnosi się do tego, że pozostawienie wymagań związanych z lokalizacją przedsięwzięć związanych z gospodarowaniem odpadami,

powiązanych wyłącznie z uchwalonymi miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, stanowiłoby zbyt duże ograniczenie dla rozwoju działalności gospodarczej polegającej na gospodarowaniu odpadami. Nadal zbyt dużo gmin nie posiada uchwalonych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla obszarów całej gminy – z tego, co wiemy, około 70% terenów nie ma takich planów. Zmiana w art. 16 wynika z konieczności uwzględnienia przypadków, gdy – w dniu wejścia w życie przepisów ustawy – prowadzona była działalność w zakresie gospodarowania odpadami a przepisy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu nie miały w stosunku do nich zastosowania.

Poprawka nr 4 konsumuje dużą część uwag, które zgłaszały podmioty niepubliczne, organizacje różnego rodzaju, wskazując na to, że ten zapis pozwalający na lokalizację tego typu instalacji i obiektów tylko i wyłącznie na terenach mających plany zagospodarowania przestrzennego, doprowadziłby do tego, iż te podmioty straciłyby po pewnym czasie pozwolenia, nie mogłyby dalej działać i, w praktyce, ogromna ich część nie mogłaby rozpocząć działalności. A przecież, jako państwo, jesteśmy zobowiązani do tego, aby stworzyć warunki przedsiębiorcom, którzy będą zajmować się gospodarką odpadami. Ten zapis dotychczasowy w praktyce na dłuższą metę byłby niemożliwy, czyli wprowadzamy tutaj warunki zabudowy. Był to bardzo często powtarzający się postulat.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do dyskusji.

Tak, jak było to sygnalizowane, decyzja o warunkach zabudowy jest swego rodzaju protezą, ale zdajemy sobie sprawę, że opieranie się wyłącznie na planie zagospodarowania przestrzennego mogłoby rodzić pewne problemy, stąd ta poprawka.

Widzę, że zgłaszają się przedstawiciele strony społecznej. Zgłasza się też pani poseł, więc najpierw pani poseł a potem przedstawiciele strony społecznej, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałam zaproponować rozważenie wcześniejszej regulacji, z którą mieliśmy do czynienia, bodajże w zmianie 2. Chodzi o zapis, że przepisu związanego z wymogiem planu zagospodarowania przestrzennego nie stosuje się w przypadku, gdy zezwolenie na przetwarzanie odpadów dotyczy odzysku poza instalacjami i urządzeniami lub przygotowania do ponownego użycia. Te wymogi w tym zakresie reguluje rozporządzenie, które już wskazuje na…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale proszę umiejscowić tę poprawkę – w którym miejscu?

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Do art. 14 ust. 2 dodaje się pkt 7.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czyli odnosi się pani do poprawki nr 3, tak?

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Do poprawki nr 4.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dobrze, w poprawce nr 4 – i co?

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Dodaje się ust. 7 w brzmieniu: „Przepisu nie stosuje się w przypadku, gdy zezwolenie na przetwarzanie odpadów dotyczy odzysku poza instalacjami i urządzeniami lub przygotowania do ponownego użycia”.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Za chwilę poproszę pana ministra, żeby się odniósł do tej propozycji a teraz przedstawicielka strony społecznej, proszę uprzejmie.

Wiceprezes zarządu FORS Agnieszka Misiejuk:

Agnieszka Misiejuk.

Ja przychylam się do tej propozycji zgłoszonej…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa o zachowanie ciszy.

Wiceprezes zarządu FORS Agnieszka Misiejuk:

…przed chwilą przez panią poseł. Istotnie, uzależnienie możliwości uzyskania zezwolenia na przetwarzanie odpadów od tego, czy dla danego terenu sporządzony został miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego bądź też wydana została decyzja o warunkach zabudowy, uniemożliwi prowadzenie odzysku poza instalacjami.

Jako przykład mogę podać też rekultywację terenów zdegradowanych, która prowadzona jest po uzyskaniu decyzji środowiskowej i po uzyskaniu decyzji na przetwarzanie, zgodnie z przepisami ustawy o odpadach i rozporządzenia w sprawie odzysku poza instalacjami.

W proponowanym brzmieniu, nawet z uzupełnieniem tej poprawki dotyczącej decyzji o warunkach zabudowy, nie będzie możliwe uzyskanie decyzji na przetwarzanie. Dlatego, że rekultywacja terenów zdegradowanych prowadzona jest z pominięciem przepisów prawa budowlanego a, wobec tego, nie są wydawane decyzje o warunkach zabudowy. Zresztą przepisy rozporządzenia określają, które odpady mogą być wykorzystane w procesie rekultywacji a także zasady wykorzystania tych odpadów i tam wprost jest zapisane, że te odpady mogą być stosowane m.in. gdy dla danego terenu została wydana decyzja na podstawie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, zobowiązująca do rekultywacji terenów.

Tak więc, prosimy również o rozważenie zmiany tego przepisu w tym zakresie, aby w przypadku rekultywacji terenów (czy, w ogóle, prowadzenia odzysku odpadów poza instalacjami) była możliwość wykonywania tego typu czynności i uzyskania decyzji niezależnie od tego czy dla terenu jest miejscowy plan bądź wydana została decyzja o warunkach zabudowy.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wiceprezes zarządu FORS Agnieszka Misiejuk:

Mogę jeszcze w kwestii niekaralności, bo to również jest bardzo istotne?

Tutaj poprawka doprecyzowuje osoby których dotyczy obowiązek niekaralności. Natomiast chcemy zwrócić uwagę, że te zapisy idą bardzo daleko. Ja nie znam przykładu innej działalności gospodarczej, dla której uzyskanie decyzji na prowadzenie działalności uzależnione byłoby od niekaralności wspólników tej spółki, mówię o wspólnikach spółek będących osobami prawnymi. Przykład: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością bądź spółka akcyjna.

Ja rozumiem potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa prowadzenia tej działalności i tego, że oczekujemy, iż osoby zarządzające takimi podmiotami są nieskazitelne, nie miały żadnych kolizji z prawem. Natomiast wymaganie od zarządu tego, ażeby składali oświadczenia, że ich wspólnicy-akcjonariusze (z którymi bardzo często nie mają bezpośredniego kontaktu) nie byli karani jest, po prostu…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Akcjonariusze? A od kiedy akcjonariusze…

Wiceprezes zarządu FORS Agnieszka Misiejuk:

A akcjonariusz nie jest wspólnikiem osoby prawnej? Akcjonariusz jest również wspólnikiem osoby prawnej, wobec tego nawet taka zmiana nie wyłącza grupy akcjonariuszy z obowiązku niekaralności.

Poza tym, proszę państwa ja nie raz spotykam się z sytuacjami, jeśli chodzi o spółki wieloosobowe, spółki z o.o. czy też akcjonariuszy, których wspólnicy zmarli. Spadkobiercy nie zgłaszają swoich praw, natomiast wiemy, że ci spadkobiercy istnieją. Jak

zarząd, nie mając kontaktu ze wspólnikiem, nie znając tego wspólnika osobiście, złoży oświadczenie o jego niekaralności?

To jest, po prostu, niewykonalne.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zaznaczyła pani problem, poprosimy pana ministra o odniesienie się do tego…

Czy pan mecenas w tej sprawie?

Legislator Jakub Bennewicz:

W odniesieniu do poprawki nr 4.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

To może jeszcze chwileczkę, najpierw wysłuchamy wątpliwości a potem pan minister i Biuro Legislacyjne będą się do tych uwag odnosić.

Kto z państwa?

Proszę bardzo.

Prezes zarządu stowarzyszenia „Polski Recykling" Szymon Dziak-Czekan:

Szymon Dziak-Czekan, stowarzyszenie „Polski Recykling".

My, jako branża recyklingu chcieliśmy poprzeć poprawkę pana posła Piontkowskiego dlatego, że plany zagospodarowania przestrzennego są (jak było powiedziane) na 30% i głównie dotyczy to miejsc zurbanizowanych, gdzie nikt nie chce, żeby były przetwarzane odpady.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ktoś jeszcze ze strony społecznej?

Proszę bardzo.

Prezes zarządu stowarzyszenia Instytut Remediacji Terenów Zanieczyszczonych Rafał Hałabura:

Rafał Hałabura, stowarzyszenie Instytut Remediacji Terenów Zanieczyszczonych.

Chciałem powiedzieć jedną istotną rzecz, która dotyczy bardzo wielu tych zmian, za chwilę przejdę do szczegółów.

Definicja odpadów, która dzisiaj jest umieszczona w ustawie o odpadach, jest niezwykle szeroka. Bardzo często zapominamy o tym, że odpadem w Polsce jest każdy wydobyty grunt, nawet czysty grunt. W czasie każdej budowy, w czasie każdej inwestycji czysty wydobyty grunt, który jest wywożony poza teren budowy, staje się odpadem i podlega wszystkim rygorom tej ustawy. Również każdy grunt, który jest zanieczyszczony, podlega obowiązkom wynikającym z ustawy o ochronie środowiska (czyli musi być oczyszczony w ramach procesu remediacji) jest odpadem nawet wtedy, gdy nie opuszcza terenu, gdzie jest prowadzona remediacja.

I jeszcze jedno: bardzo szeroka definicja odpadów to, z jednej strony, problem, a z drugiej strony, bardzo szerokie rozumienie czym jest gospodarowanie odpadami i przetwarzanie odpadów. Przetwarzanie odpadów to również wbudowywanie czystego gruntu z jednej budowy w inną budowę, dotyczy to bardzo często inwestycji o charakterze liniowym, czyli najczęściej publicznych. Zatem, żeby wbudowywać czysty grunt z inwestycji, gdzie było budowane osiedle mieszkaniowe, w nasyp pod drogę, pod autostradę czy pod tory kolejowe, trzeba uzyskać zgodę w postaci pozwolenia na przetwarzanie odpadów. Jeśli to przetwarzanie odpadów tak szeroko rozumiane, czyli również wbudowywanie pełnowartościowego gruntu w nasyp drogowy, wymaga decyzji pozwolenia na przetwarzanie, to ta nowelizacja spowoduje, że wykorzystanie odpadów nie będzie możliwe dla tych inwestycji, które nie są realizowane na podstawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Dodanie decyzji o warunkach zabudowy też, moim zdaniem, nie wystarcza, bo bardzo wiele inwestycji publicznych nie jest realizowanych ani na miejscowych planach, ani na warunkach zabudowy, tylko na specjalnych decyzjach, które są wydawane na podstawie ustaw specjalnych.

Innymi słowy, bardzo mocno popieram tą propozycję, żeby wyłączyć spod obowiązku posiadania miejscowego planu czy też decyzji o warunkach zabudowy wszystkich tych procesów przetwarzania, które odbywają się bez instalacji, czyli np. wbudowywanie pełnowartościowego gruntu w nasyp kolejowy. Ten proces jest w pełni kontrolowany przez Ministra Środowiska, który w swoim rozporządzeniu w pełni kontroluje wszystkie procesy przetwarzania odpadów poza instalacjami. Dlatego, że co do zasady odpady można (zgodnie z ustawą o odpadach) przetwarzać wyłącznie w instalacjach, czyli tylko na podstawie wyłączeń, które są w rozporządzeniu Ministra Środowiska, to przetwarzanie może mieć miejsce. W tym zresztą rozporządzeniu bardzo dokładnie są określone warunki, często jest mowa o tym, że musi być np. miejscowy plan zagospodarowania, albo że nie jest potrzebny.

Natomiast jeszcze jedna rzecz o remediach. Wiem, że państwo myślicie tu głównie o odpadach czyli takim powszechnym rozumieniu odpadów. W czasie prowadzenia remediacji bardzo często wydobywa się grunt na powierzchnię po to, żeby wprowadzić do niego np. bakterie i spowodować, żeby ten grunt się oczyścił np. z olejów. Ten proces też podlega rygorom ustawy o odpadach, bo wydobyty zanieczyszczony grunt, nawet nie wywożony poza teren inwestycji, jest odpadem. Dlatego rozszerzenie poprzez wyłączenie wymogu posiadania miejscowego planu dla wszystkich procesów przetwarzania, które odbywają się poza instalacjami, jest bardzo ważne, samo wskazanie dodatkowych podstaw realizacji inwestycji w postaci decyzji o warunkach zabudowy jest niewystarczające.

Dlatego proszę rozważyć czy nie byłoby zasadne w ogóle wprowadzenie do art. 46 ustawy (który mówi o tym kiedy odmawia się wydania decyzji pozwolenia na przetwarzanie odpadów) tego zapisu, który był proponowany przez państwa posłów. To znaczy, żeby właśnie tam (jako ust. 5 w tym artykule) znalazło się wyraźne wyłączenie, że dla wszelkich procesów przetwarzania poza instalacjami nie jest wymagany miejscowy plan ani decyzja o warunkach zabudowy, bo bardzo często remediacja dzieje się bez warunków zabudowy.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jest kolejne zgłoszenie?

Nie ma, w takim razie poproszę pana ministra o odniesienie się do tych uwag.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Szanując państwa czas zacytuję, bo – to, co państwo proponujecie – jest zawarte w poprawce w art. 16 „nie stosuje się, jeżeli uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu nie jest wymagane” – to odnośnie postulatu pani poseł i państwa.

Chciałbym też odnieść się do wypowiedzi, która mówiła o kwestii niekaralności. Nie wiem, jakie pani ma doświadczenie, ale nasze doświadczenie inspekcyjne i doświadczenie wielu organizacji społecznych, wielu służb, wskazuje, że bardzo często dochodzi do sytuacji, iż osoby, które łamią przepisy, śmieją się władzy publicznej w twarz (zakładają jeszcze raz firmy pod inną nazwą).

Kwestia niekaralności jest tu kluczowa, żeby walczyć z patologiami w gospodarce odpadami, jesteśmy do tych zapisów bardzo mocno przywiązani.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy, wobec deklaracji pana ministra, pani poseł Lenartowicz podtrzymuje swoją poprawkę?

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Podtrzymuje pani, no to rozstrzygniemy w głosowaniu – proszę poprawkę zgłosić na piśmie.

Proszę też najpierw przeczytać poprawkę do art. 16, bo rzeczywiście pan minister ma rację, że art. 16 konsumuje pani postulaty.

Teraz proszę pana mecenasa o zabranie głosu.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję bardzo.

Mamy dwie poprawki o charakterze legislacyjnym do poprawki nr 4.

Pierwsza jest drobna (myślę, że to jest oczywista kwestia), odnosi się do dodawanego ust. 3c w art. 42. Proszę zwrócić uwagę, że dodawany ust. 3a zawiera już katalog dokumentów dołączanych do wniosku o wydanie zezwolenia a ust. 3c ma dokładnie taki sam charakter – dodaje się jeszcze jeden dokument. W związku z czym, z legislacyjnego punktu widzenia, treść ust. 3c powinna być kolejnym punktem w ust. 3a.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czyli poprawka nr 4 – dołączyć ppkt a, prawda?

Legislator Jakub Bennewicz:

Tak jest.

Natomiast druga kwestia dotyczy pkt 3 w poprawce nr 4. Jest to nowe brzmienie art. 16. Otóż, ten przepis ma charakter dwojaki…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jeszcze raz proszę powtórzyć, jest hałas i nie słyszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Pkt 3 w poprawce nr 4 – nadawane nowe brzmienie art. 16.

Ten przepis ma charakter dwojaki dlatego, że jest umieszczony wśród przepisów przejściowych. Natomiast w pierwszej części, w której odnosi się do art. 42 ust. 3c i art. 46 ust. 1 pkt 2 ustawy zmienianej w art. 1, ten przepis odnosi się do przepisów materialnych zawartych w ustawie zmienianej. Czyli, tak na dobrą sprawę, treść tego przepisu art. 16 z pierwszej części powinna się znaleźć w ustawie zmienianej w art. 1, czyli w przepisach art. 42 i art. 46.

Natomiast, w drugiej części, rzeczywiście, odnosi się do przepisu przejściowego, ale w związku z tym, że odnosi się do art. 14, to proponowalibyśmy, żeby – zamiast zmieniać treść art. 16 – umieścić tę regulację w art. 14, gdzie będzie to pasowało.

I jeszcze pytanie, w związku z tym przepisem, do strony rządowej: jakie są dalsze losy obecnego brzmienia art. 16? Dlatego, że w tej chwili art. 16 zawiera regulację przejściową o troszkę innym brzmieniu i innym charakterze. Przy zmianie tego przepisu obecna regulacja tego przepisu przestaje istnieć. Zacytuję , obecnie ten przepis brzmi: „art. 46 ust. 1f lit. b ustawy zmienianej w art. 1, nie stosuje się do instalacji istniejących w dniu wejściu w życie niniejszej ustawy”.

Takie brzmienie już nie będzie miało miejsca. Pytanie: czy taka regulacja przejściowa, jak jest zaproponowana w tej chwili w druku, nie jest jednak potrzebna?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, postuluje pan, aby ten przepis w pkt 3 w poprawce nr 4 znalazł się w przepisach art. 1?

Legislator Jakub Bennewicz:

W części pierwszej…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

W częściach dotyczących art. 42 i 46, tak?

Legislator Jakub Bennewicz:

Tak a w pozostałym zakresie – w art. 14.

Myślę, że jeśli strona rządowa przychyli się do tych uwag to mogą to też być poprawki złożone w drugim czytaniu – to już zależy od decyzji Komisji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dobrze.

Proszę w takim razie pana ministra o odniesienie się do uwag pana legislatora.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o 3c to pragniemy wyrazić naszą opinię, aby pozostawić taki zapis…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czyli osobno – tak jak jest w tej chwili?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Tak jest.

Jeśli chodzi o art. 16 – przyjmujemy tę uwagę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Zostawiamy art. 16 w tym brzmieniu, co jest?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Nie.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Nowe brzmienie, jak w poprawce.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jeszcze raz, panie ministrze, proszę o jasną deklarację.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie ministrze, tutaj trzeba zwrócić uwagę na dwie rzeczy.

Legislatorzy zwrócili uwagę na bardzo ważną rzecz, że poprawka zastępuje obecne brzmienie art. 16, który odnosi się do istniejących instalacji. Czy wprowadzenie tej nowej treści nie utrudni działalności instalacji, które już funkcjonują?

Jeżeli przyjęlibyśmy uwagi pana legislatora to wówczas część poprawki znalazłaby się w art. 1, część w art. 14, natomiast – jak rozumiem – pozostawilibyśmy art. 16, który odnosi się do sytuacji istniejącej. Zatem, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą, myślę, że warto się poważnie nad tym zastanowić, czy nie uwzględnić uwag pana legislatora.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Zdecydowanie tutaj poparłabym stanowisko pana posła wnioskodawcy, zatem poprosimy o rozważenie tego.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Tak, pani przewodnicząca, rozważymy do drugiego czytania.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czyli przygotowanie poprawek na drugie czytanie, to jest kwestia do drugiego czytania.

Proszę państwa, w takim razie przechodzimy powoli do konkluzji. Mamy poprawki nr 3 i 4. Nie ma w tej chwili możliwości, żebyśmy te kwestie przeredagowali i przygotowali już do sprawozdania Komisji?

Legislator Sławomir Osuch:

Wydaje się, że nie.

To są jednak rozwiązania merytoryczne i pan minister i rząd, jak rozumiem, musi to jeszcze przemyśleć, czy – po pierwsze – zgadzają się z naszymi argumentami do końca, po drugie – jak to trzeba będzie legislacyjnie, redakcyjnie ubrać, bo to będą dodatkowe zmiany w art. 1 plus ewentualnie zmiana, która dojdzie do art. 14 w przepisie przejściowym.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Oczywiście.

W takim razie, na etapie naszych prac, przyjmiemy te poprawki, żeby one były etapem do dojścia do tej pożądanej sytuacji.

Proszę państwa, ja widzę zgłoszenia… przepraszam, mówił pan naprawdę długo, obszernie nam pan pewne rzeczy wyjaśnił.

Jeżeli… dobrze, bardzo krótko, jedno zdanie.

Prezes zarządu stowarzyszenia IRTZ Rafał Hałabura:

Rozumiem, że deklaracja jest taka, żeby ten problem miejscowych planów był załatwiony?

Natomiast, nie widzę w żadnej poprawce, wyłączenia stosowania projektowanego ust. 1f w art. 46 ustawy o odpadach, który właśnie ten obowiązek wprowadza… może nie umiem tego znaleźć, ale ja po prostu tego nie znajduję. Owszem, w kilku miejscach ta sytuacja jest regulowana, ale istotna regulacja to nowy ust. 1f w art. 26 ustawy o odpadach – to jest pkt 8 proponowanej nowelizacji.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ale, my nie dotarliśmy jeszcze do zmiany 8, proszę pana, proszę to wziąć pod uwagę.

Czy pan minister odniesie się do tej uwagi?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Cały czas myślimy o przeanalizowaniu tego przepisu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jak rozumiem, pan minister zwróci uwagę na ten głos, który w tej chwili padł.

Proszę państwa, przedstawiliśmy poprawkę nr 3, ona odnosi się do zmiany 6 i do artykułów dalszych, czyli do art. 6, 14 i dalszych. Zatem pytam: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 3?

Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że poprawka nr 3 została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki nr 4… pamiętamy o uwagach pana legislatora.

Panie pośle, ta poprawka została już przedstawiona – czy jeszcze w tej sprawie?

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Tak, jeszcze raz chciałbym podkreślić i prosić ministerstwo o przyjrzenie się nie tylko poprawkom legislatora ale także tym uwagom strony społecznej, mówiącym (ja to w skrócie może niefachowo określę), żeby w tych postępowaniach, gdzie mamy do czynienia z masami ziemi, dać jakąś szansę i poważnie się zastanowić, czy pkt 2 poprawki nr 4 rzeczywiście te kwestie uwzględnia?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, pan minister był przeciwko łączeniu treści ust. 3a i 3c, tak?

Czy Biuro Legislacyjne chce się jeszcze w jakiś sposób odnieść?

Nie.

To była propozycja (jak rozumiem) a pan minister, jak gdyby, nie jest skłonny do przyjęcia takiego rozwiązania. Natomiast w odniesieniu do pkt 3 w poprawce nr 4 notujemy, że do drugiego czytania zostanie przygotowana kwestia połączenia części regulacji z art. 42, części regulacji z art. 46 i takiego zapisu treści art. 16, żeby istniejącym instalacjom nie uczynić krzywdy.

W takim razie, czy pani poseł Lenartowicz przygotowała swoją poprawkę?

Proszę zatem o jej przedłożenie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Pytanie tylko tego rodzaju… w tej chwili omawiamy pkt 6 a poprawka nr 4 obejmowała także zmianę 8. Moja uwaga dotyczy propozycji poprawki (zresztą tożsama z propozycjami strony społecznej) do zmiany 8 – prosiłabym legislatorów o wypowiedzenie się w którym momencie mam tę poprawkę zgłaszać?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Jakub Bennewicz:

Poprawka może być złożona teraz, ponieważ rzeczywiście poprawka pani poseł dotyczy treści poprawki nr 4 w takim brzmieniu, jak jest.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

No, właśnie… właśnie z tego założenia wychodziłam.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

W takim razie zgłaszam następującą poprawkę: „W art. 46 ustawy o odpadach dodaje się ust. 5 w brzmieniu: „5. Przepisu ust.1f nie stosuje się w przypadku, gdy zezwolenie na przetwarzanie odpadów dotyczy odzysku poza instalacjami, urządzeniami lub przygotowaniem do odzysku.”.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale, jak rozumiem panie ministrze, art. 16 w tym zapisie konsumuje te kwestie, proszę o opinię.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Art. 16 odnosi się do instalacji istniejących, więc nie konsumuje tej poprawki.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę pana ministra o odniesienie się do tej propozycji a panią poseł proszę o przedłożenie poprawki.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Przedłożyłam.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale proszę o przedłożenie jej tutaj.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Pani przewodnicząca, pani poseł – po przeredagowaniu, w pełni będzie można skonsumować tę poprawkę, więc trzymamy się tego ustalenia, które zgłaszaliśmy wcześniej.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Opinia jest negatywna, tak?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Tak, opinia jest negatywna.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałam się odnieść, że nie jest prawdą iż ta propozycja konsumuje tęże poprawkę, bo ona dotyczy tylko instalacji istniejących, a zaproponowana regulacja dotyczy stałej regulacji zmiany w ustawie o odpadach. Trudno powiedzieć o instalacjach istniejących, które są w budowie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł.

Pan poseł Piontkowski, proszę bardzo.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Pani poseł, pani poprawka odnosi się tak naprawdę do poprawki nr 4 pkt 2 i samego art. 46 ust. 1f pkt 2. Ja już prosiłem, aby ministerstwo jeszcze raz przyjrzało się temu fragmentowi poprawki nr 4, uwzględniło uwagi, o których pani mówiła, uwagi strony społecznej i dopiero wtedy skonstruowało przepis, który skonsumuje te uwagi a jednocześnie nie narazi nas na jakieś niebezpieczeństwa.

Dlatego proponowałbym (może jako wniosek mniejszości?) dopisać, ale w każdym bądź razie potraktować to jako rzecz, którą ministerstwo będzie brało pod uwagę przy zmianie poprawki nr 4 w pkt 2.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Jeśli uzyskam deklarację od pana ministra, że poprawka zostanie przeredagowana w taki sposób, że będzie tę propozycję konsumowała, to wycofam poprawkę.

Jeśli propozycje rządowe nie pójdą w tym kierunku, to wtedy złożę poprawkę w drugim czytaniu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że jesteśmy na wczesnym etapie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Powtórzę moją deklarację o przeredagowaniu poprawki tak, aby konsumowała problem, który wskazała pani poseł.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł wycofuje poprawkę?

Tak, dziękuję bardzo – przekazuję sekretariatowi tę poprawkę.

Proszę państwa, myślę, że dyskusja upoważnia nas do tego, aby spokojnie przejść do konkluzji i przyjąć poprawkę nr 4 z uwagami, o których była mowa. To znaczy, że pkt 3c zostaje w takiej wersji jak jest, natomiast art. 16 czyli pkt 3 w tej poprawce zostanie, mówiąc kolokwialnie – rozparcelowany pomiędzy inne jednostki redakcyjne. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 4?

Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że poprawka nr 4 została przyjęta – oczywiście, ze wszystkimi konsekwencjami, które się odnoszą do dalszych zapisów.

Proszę państwa, w takim razie musimy się zająć poprawką nr 5… obiecałam państwu przerwę, dobrze.

Głosy z sali:

Pół godziny na obiad.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Nie, nie – my przed obiadem mamy zamiar skończyć, zatem 10 minut na kawę i spotykamy się o 11.30.

Bardzo proszę o punktualność.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę o zajęcie miejsc, bo jest czas na zaprezentowanie poprawki nr 5.

Bardzo państwa proszę o wyciszenie rozmów.

Wznawiamy obrady, nie ma powodu do tracenia czasu. Jeszcze dużo pracy przed nami, jesteśmy w trakcie rozpatrywania zmiany 6, 7 i 8.

Proszę o zaprezentowanie poprawki nr 5, która odnosi się do zmiany 7. Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Do zmiany 7 odnosi się również poprawka nr 6, ale najpierw poprawka nr 5.

Poprawka nr 5 powoduje, że w art. 42 ust 4b, do którego odsyłają zmieniane przepisy, są określone wymagania a nie przepisy. Jednocześnie następuje ujednolicenie obu przepisów, które określają zawartość zezwolenia na zbieranie odpadów oraz zezwolenia na przetwarzanie odpadów, które w zakresie określenia wymagań wynikających z warunków ochrony przeciwpożarowej powinny mieć taką samą treść. I to jest odnośnie poprawki nr 5.

Natomiast poprawka nr 6 (też odnosząca się do zmiany 7) jest tylko i wyłącznie zmianą porządkującą oraz dostosowującą do terminologii przyjętej w innych przepisach, odnosi się do zmiany 7 w lit. c w art. 43 ust. 8.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Czy w sprawie przedstawionych poprawek nr 5 i 6 oraz omawianych zmian ustawy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Widzę, że kwestie, które poruszaliśmy przy omawianiu poprzednich poprawek (3 i 4) budzą największe echo wśród uczestników dyskusji.

Panie mecenasie, proszę bardzo.

Legislator Jakub Bennewicz:

Mamy uwagę legislacyjną do zmiany 7 i do dodawanego ust. 9, ale nie do poprawek. Stąd pytanie do pani przewodniczącej – czy teraz, czy poczekać aż omówimy kwestię poprawek?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Musimy omawiać to równocześnie, bo one zazębiają się.

Legislator Jakub Bennewicz:

Rozumiem.

To może skorzystam z tego, że mam głos?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, omawiamy zmianę 7, która odnosi się do art. 43 oraz zmianę 8, która odnosi się do art. 46. To są kwestie wzajemnie powiązane – chodzi o trzy zmiany i kilka poprawek, które kolejno omawiamy.

Bardzo proszę, panie mecenasie o zabranie głosu.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o zmianę 7 i dodawany ust. 9 w art. 43 to ten przepis, na dobrą sprawę, nie ma wartości normatywnej, on jest czysto informacyjny. W dodatku jest mocno nieprecyzyjny, ponieważ nie do końca wiadomo czym są „przepisy przeciwpożarowe" w rozumieniu ustawy o ochronie przeciwpożarowej – to odesłanie jest nieprecyzyjne.

Dlatego sugerujemy wykreślenie tego przepisu, to nic nie zmieni w sensie merytorycznym.

Na marginesie dodam, że tego typu odesłań w całej ustawie, które są nieprecyzyjne i które odsyłają w jakieś grupy przepisów, jest więcej, jednak – akurat w tym przypadku – ten problem jest szczególnie rażący, ponieważ cały przepis – jak mówiłem – nie ma wartości normatywnej, dlatego sugerujemy jego wykreślenie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra o odniesienie się do tej wypowiedzi pana mecenasa – chodzi o wykreślenie ust. 9, czyli jakby ostatniego passusu w zmianie 7.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w związku z sytuacją i z całym projektem bardzo ściśle współpracujemy z Państwową Strażą Pożarną, to na ich niosek ten zapis został przyjęty.

Zatem będę prosił przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej o zabranie głosu w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę przedstawicieli PSP o odniesienie się do tej uwagi.

Zastępca dyrektora Biura Rozpoznawania Zagrożeń w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej mł. bryg. Ernest Ziębaczewski:

Pojęcie „przepisy przeciwpożarowe" jest pojęciem powszechnie występującym w przepisach o ochronie przeciwpożarowej i w ustawie o Państwowej Straży Pożarnej. Zgodnie z art. 1 ust. 2 pkt 5, art. 23 ust. 3 pkt 1 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, Państwowa Straż Pożarna sprawuje nadzór nad przestrzeganiem oraz „kontroluje przestrzegania przepisów przeciwpożarowych". Jest to pojęcie użyte wielokrotnie w naszej ustawie a nie np. „przepisów techniczno-budowlanych dotyczących bezpieczeństwa pożarowego, w przypadku których właściwe są organy nadzoru budowlanego"(bo mamy rozporządzenie Ministra Infrastruktury dla budynków, które odnosi się również do kwestii bezpieczeństwa pożarowego, ale organami właściwymi nie jest Państwowa Straż Pożarna). Na podstawie art. 26 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, organy Państwowej Straży Pożarnej uprawnione są do egzekwowania tych przepisów w drodze decyzji administracyjnej.

I teraz, jeśli intencją ustawodawcy jest, aby przepisy rozporządzenia MSWiA, wydanego na podstawie projektowanego art. 43 ust. 8, były nadzorowane, kontrolowane i egzekwowane przez Państwową Straż Pożarną, muszą one stanowić przepisy przeciwpożarowe i powinno to być jednoznacznie wyartykułowane.

Stąd, w naszej ocenie, zasadne jest jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii w projekcie zwłaszcza, że przepisy przedmiotowego rozporządzenia wydane zostaną na podstawie delegacji ustawy o odpadach a nie – ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Przepisy przeciwpożarowe to przepisy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wydawane na podstawie ustawy o ochronie przeciwpożarowej. To pojęcie jest powszechnie rozumiane i stosowane, – i nigdy w tym zakresie nie było problemów zarówno w postępowaniach administracyjnych, jak i sądowych, które weryfikowały te postępowania administracyjne.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, sugeruje pan, że te przepisy, jak gdyby, wzmocnią mandat Państwowej Straży Pożarnej do dokonywania kontroli.?

Zatem, mamy tu kwestię do wyboru: czy stanowisko purysty prawnego, czy stanowisko praktyka?

Panie mecenasie, proszę się jeszcze odnieść.

Legislator Jakub Bennewicz:

Krótko powiem, że Państwowa Straż Pożarna realizuje swoje zadania na podstawie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej i tam są przepisy kompetencyjne, mówiące o uprawnieniach i zadaniach Państwowej Straży Pożarnej. I, oczywiście, z nich wynika, że Państwowa Straż Pożarna ma kompetencje w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Zatem, jeśli tak są sformułowane ust. 7 i 8, jak są, to nie ma wątpliwości, że tą ochroną będzie się zajmowała Państwowa Straż Pożarna.

I, tak jak powiedziałem, w tej sytuacji ust. 9 jest czysto informacyjny, niczego nie zmienia, ale to już do decyzji Komisji i, oczywiście, straży pożarnej.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Chciałby pan jeszcze coś powiedzieć?

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora biura w KG PSP mł. bryg. Ernest Ziębaczewski:

Tu faktycznie jest pewne niezrozumienie tych pojęć, natomiast chodzi o to, że Państwowa Straż Pożarna nie nadzoruje i nie egzekwuje wszystkich przepisów dotyczących ochrony przeciwpożarowej – w trybie zwykłej kontroli nadzorujemy wyłącznie przepisy przeciwpożarowe.

Jeżeli nie będzie jednoznacznie wskazane, że są to przepisy przeciwpożarowe, to podczas zwykłej kontroli rutynowej nie będziemy mogli ich egzekwować. Natomiast przepisy dotyczące ochrony przeciwpożarowej to, na przykład – jak już powiedziałem – różne przepisy techniczno-budowlane dotyczące bezpieczeństwa pożarowego, które nadzorują

organy nadzoru budowlanego – tu Państwowa Straż Pożarna może tylko zauważyć jakieś niezgodności i przekazać te informacje do nadzoru budowlanego.

Stąd uważam, że niezawarcie tego przepisu uniemożliwi nam realizację nadzoru nad tym rozporządzeniem.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, zależy nam na wzmocnieniu kontroli przeciwpożarowej, na uściśleniu i na mocniejszym mandacie struktur PSP w rozstrzyganiu tych spraw, które są przedmiotem naszych zajęć.

Zatem, panie mecenasie, proponuję, abyśmy jednak to pozostawili w takiej wersji, w jakiej jest – oczywiście rozstrzygniemy to w głosowaniu.

Szanowni państwo, jakie są jeszcze uwagi do zmiany 7? Czy są jeszcze uwagi do zmiany 7?

Nie ma, zatem została przedstawiona poprawka nr 5 i poprawka nr 6 – czy do poprawek nr 5 i 6 są uwagi?

Nie ma.

Czy jest sprzeciw do przyjęcia poprawki nr 5?

Nie ma sprzeciwu, przyjęliśmy poprawkę nr 5.

Czy jest sprzeciw do przyjęcia poprawki nr 6?

Nie ma sprzeciwu, przyjęliśmy poprawkę nr 6.

I, ponieważ dalej mamy sytuację zazębiania się pewnych przepisów, proszę jeszcze o przedstawienie…chwileczkę, poprawka nr 7 odnosi się do zmiany 8 i dalsze poprawki też, więc w zasadzie możemy teraz przyjąć zmianę 6 i 7.

A zatem, czy jest sprzeciw do przyjęcia zmiany 6, ale oczywiście uwzględniając już przyjęte poprawki nr 2, 3, 4 i 5?

Nie ma sprzeciwu, przyjęliśmy zmianę 6.

Przechodzimy do zmiany 7 – przypominam również, że dotyczy jej przyjęta już poprawka nr 2. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 7 z przyjętymi już uprzednio poprawkami?

Nie ma sprzeciwu, przyjęliśmy zmianę 7.

W takim razie możemy przystąpić do rozpatrywania zmiany 8 – zmiana 8 dotyczy częściowo już omówionego art. 46 i polega na tym, że wprowadza się nowy pkt 4 w ust. 1, a także dodaje się nowe ustępy (ust.1a-1f). To jest dosyć obszerna zmiana na str. 10-11.

Przypominam, że częściowo omówiliśmy niektóre regulacje art. 46 przy okazji omawiania poprawek.

I teraz bardzo proszę pana posła Jana Dudę, który w imieniu wnioskodawcy (upoważniony przez niego) przedstawi poprawkę nr 7 – bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowna Komisjo, nie będę czytał poprawki nr 7. Ona jest obszerna i każdy ma ją na piśmie, natomiast ten problem był już w pewnym momencie sygnalizowany. Tu projektowane przepisy, poprzez odnoszenie się również do akcjonariuszy, powodowałyby zbyt duże obciążenie zarówno dla organów administracji, jak i podmiotów.

W ust. 1e nastąpiło doprecyzowanie, że chodzi o osobę fizyczną, gdyż tylko taka osoba może być ukarana za wykroczenia. W celu uniknięcia luk katalogu podmiotów uzupełniono także o osoby prawne albo jednostki organizacyjne, wobec których prawomocnie orzeczono karę pieniężną za przestępstwa przeciwko środowisku, na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary – i to jest poprawka nr 7.

Pani przewodnicząca, czy mam również przedstawić poprawkę nr 8?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Poprawka nr 8 również dotyczy zmiany 8, więc proszę ją, panie pośle, przedstawić i będziemy nad tymi poprawkami wspólnie dyskutować.

Poseł Jan Duda (PiS):

To jest krótka poprawka.

W art. 1 w pkt 8 lit. a otrzymuje brzmienie: „a) w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie: 3) jest niezgodny z przepisami prawa, w tym prawa miejscowego."

A w lit. b w art. 46 w ust. 1f w pkt 1 wyrazy „o którym mowa w art. 41a ust. 1" zastępuje się wyrazami „o którym mowa w art. 42 ust. 1 lub 2;"

To jest całe brzmienie tej poprawki.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Chodzi o to, żeby nie wyróżniać specjalnie prawa miejscowego, bo też jest prawo.

Szanowni państwo, czy w sprawie przedstawionych poprawek, ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Ja rozumiem, że były głosy ze strony przedsiębiorców czy przedstawicieli strony społecznej w kwestii trudności jakie sprawia to składanie oświadczeń o niekaralności. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Najpierw pani się zgłaszała, potem pan.

Proszę bardzo, prosimy o zwięzłość wypowiedzi.

Wiceprezes zarządu FORS Agnieszka Misiejuk:

Agnieszka Misiejuk, oczywiście.

Chciałabym zadać pytanie, jeżeli chodzi o składanie tych oświadczeń o niekaralności wspólników i jednoznaczne stwierdzenie, czy akcjonariuszy ten obowiązek nie będzie dotyczył, bo – w mojej ocenie – akcjonariusz jest również wspólnikiem a wobec tego również będzie podpadał pod regulację tego przepisu.

Drugie pytanie: jakie jest uzasadnienie dla różnego traktowania wspólników spółki akcyjnej i wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością? Dlaczego przy takiej deklaracji, jaka jest napisana w uzasadnieniu, że spod tego obowiązku wyłączamy akcjonariuszy, jednocześnie ten sam obowiązek nakładamy w stosunku do udziałowców spółki z ograniczoną odpowiedzialnością?

W spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością również występuje wielość podmiotów i częstokroć członkowie zarządów nie znają osobiście swoich wspólników, nie mają możliwości, bo nie ma żadnego instrumentu, który przymuszałby wspólnika do złożenia oświadczenia o niekaralności. Zatem, nie możemy wymagać od zarządu tego, ażeby składał oświadczenie, że udziałowcy spółki nie byli karani za przestępstwa i wykroczenia, które są wymienione w tych przepisach.

Stąd, wnioskujemy jeszcze raz, o rozważenie wykreślenia nakładania takiego obowiązku w stosunku do wspólników spółek zarówno z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i akcyjnych.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę pana.

Przewodniczący RP ZPGO Karol Wójcik:

Dziękuję.

Karol Wójcik, Związek Pracodawców Gospodarki Odpadami.

Tutaj uwaga *per analogiam* do tego, o czym mówiliśmy przy art. 32 i tego, co mamy obecnie w projektowanym art. 46 ust. 1e. Otóż, tu znowu nam się pojawiają administracyjne kary pieniężne, o których mowa w art. 194, i sankcje w przypadku trzykrotnego wymierzenia tej kary.

Nie będę powtarzał argumentacji.

Pan minister powiedział, że nad tematem art. 194 i ewentualnego zawężenia katalogu tego artykułu, zastanowi się. Prosimy, by również w odniesieniu do tego artykułu (art. 46 ust. 1e) zechcieli państwo zawęzić ten katalog. Dlatego, że – jak powiadam – art. 194 zawiera bardzo szeroki katalog kar, również za drobniejsze przewinienia a przewidziana tu sankcja jest niewspółmierna do niektórych naruszeń tam wymienionych.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję.

Te pytania padły.

Proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Przychylam się do stanowiska strony społecznej, jeśli chodzi o udziałowców spółek z ograniczoną odpowiedzialnością zwłaszcza, że będziemy mieli do czynienia z sytuacją taką, kiedy udziałowcem jest osoba prawna. Co ze spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, gdzie większość udziałów, bądź wszystkie ma gmina? Kto się będzie oświadczał wtedy?

Być może, należałoby taką samą regulację zastosować, jak wobec spółek akcyjnych, gdzie te oświadczenie składają członkowie zarządu i organów spółki, czyli rady nadzorczej (nawet można by rozszerzyć na komisję rewizyjną, jeśli ktoś ma ochotę). Mielibyśmy analogiczne rozwiązanie i, po prostu, uniknęlibyśmy takich śmiesznych sytuacji.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do uwag, które tu padły na ten temat.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, co do kwestii, do których zobowiązał się pan minister Henryk Kowalczyk (nie byłem obecny, ale tutaj współpracownicy mówią mi, że dotyczyło to bardzo konkretnych zobowiązań) – tego będziemy się trzymać i prosiłbym o nierozszerzanie i nie nadinterpretowanie wypowiedzi pana ministra Kowalczyka, bo to chodzi o kwestie dat, prawda?

Druga kwestia, to kwestia akcjonariuszy. Ja rozumiem, że te zapisy są związane z takim stanem faktycznym, w którym akcjonariat jest bardzo rozdrobniony. Jeśli chodzi o udziałowców nie zawsze jest taka sytuacja. Z akcjonariuszami, przy bardzo mocno rozdrobnionym akcjonariacie, byłoby to niemożliwe.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani poseł się zgłasza, proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Chciałabym jednak podtrzymać swoje pytanie: kto, w imieniu Skarbu Państwa, który jest udziałowcem na przykład, albo w imieniu gminy, będzie składał te oświadczenia o niekaralności?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czy pan minister zechce się odnieść?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

My tutaj mówimy o osobach fizycznych, więc osoby fizyczne będą składać takie deklaracje.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

To znaczy, że mamy nierówne traktowanie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, czy są jeszcze jakieś uwagi i pytania w związku z omawianą kwestią?

Panie ministrze, czy jeszcze jakieś uzupełniające informacje pan poda?

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Ja może poproszę panią mecenas.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Naturalnie, może pan scedować możliwość zabrania głosu na swoich współpracowników, to jest oczywiste.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego MŚ Anna Kozińska-Żywar:

Anna Kozińska-Żywar, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Środowiska.

Sytuacja dotyczy składania zaświadczeń bądź oświadczeń w przypadku, kiedy mamy do czynienia z karaniem albo administracyjną karą pieniężną, albo wykroczeniem osób fizycznych. Tak, że tu nie mówimy o gminie „za przestępstwa lub wykroczenia", nie mówimy o gminach.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, myślę, że wyjaśnienia padły.

Czy jeszcze w sprawie przedstawionych poprawek ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pytam zatem: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 7, która odnosi się do zmiany 8?

Nie ma sprzeciwu… jest sprzeciw?

Dobrze, w takim razie głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki nr 7? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 6 posłów, 3 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. Przechodzimy do kolejnej – poprawki nr 8…

Przechodzimy do poprawki nr 8, panie pośle.

Czy w sprawie poprawki nr 8 ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 8?

Nie widzę. Stwierdzam, że poprawka nr 8 została przyjęta.

Proszę państwa, wszystkie poprawki, które odnosiły się do zmiany 8, przyjęliśmy a zatem pytam: czy są jakieś inne uwagi do zmiany 8?

Nie ma.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 8?

Jest sprzeciw, wobec tego przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem zmiany 8? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 6 posłów, 1 przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że zmiana 8 została przyjęta, przechodzimy zatem do zmiany…

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Czy mamy kworum?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo o sprawdzenie.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Brak kworum.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ile w tej chwili jest osób?

Jest 9 osób, ile nam potrzeba?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

12.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, ponieważ zakwestionowano kworum i możemy się spodziewać, że to kworum będzie konsekwentnie łamane, musimy przełożyć nasze obrady do poniedziałku, do godziny 11.

Panie pośle, proszę o zachowanie spokoju.

Przekładamy obrady Komisji do godziny 11, w poniedziałek.

Zapraszam państwa na kontynuowanie naszych obrad, dziękuję bardzo.